

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!



Niech żyje
Socializm!

Warunki prenumeraty
w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnośnienia „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

Geny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 250.000
Nekrologi „ 100.000
zwyčajne „ 150.000
drobne za jeden wyraz „ 100.000
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w 1/2 niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administrcji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
władomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.
A c n i s t r a c j a c z y n n a o d 9 d o 5-ej b e z p r z e r w y. K a s a c z y n n a o d 11 d o 2. R a c h u n k i p ł a t n e w s r o d y.

Dnia 5-go i 6-go kwietnia r. b. odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. Początek obrad o godz. 10-ej przed południem.

Z powodu zapowiedzianego strajku na Górnym Śląsku.

Na pomiedzialek zapowiedziany jest powszechny strajk górników i hutników na Górnym Śląsku. Z art. tow. Stańczyka we wczorajszym numerze „Robotnika” czytelnicy nasi wiedzą, o co tu chodzi. Górnośląscy magnaci kapitalistyczni zażądali zmiany dotychczasowej umowy, na podstawie której czas pracy na dobę wynosił 7 i pół godz. Miało to być dla nich odszkodowaniem za obniżkę ceny węgla. Jakoż przy gorliwym poparciu Rządu udało im się uzyskać od enpeerowskich i chadeckich związków zgodę na przedłużenie dnia roboczego do 8 godz., nie licząc w to wyjazdu z kopalni. Klasowy Związek górników umowę odrzucił i na przedłużeniu dnia pracy odpowiedział ogłoszeniem strajku w Zagłębiu górnos Śląskim.

Strajk górników jest to sprawa bardzo poważna i bardzo dotkliwa dla całego życia gospodarczego kraju. Ale w danym wypadku chodzi o rzecz tak zasadniczą, nie tylko dla górników, ale dla całej klasy robotniczej, że strajk stał się koniecznością. Klasa robotnicza nie może i nie powinna pozwalać na odbieranie sobie z takim trudem uzyskanych zdobyczy społecznych. A właśnie w obecnym okresie sanacji skarbu i przesilenia cała klasa kapitalistyczna, wszystkie jej odłamy bez różnicy gałęzi przemysłu, wyznania i narodowości — wykorzystują siły i wszelkich używają środków i sposobów, aby obalić 8-godz. dzień pracy. Rzecz charakterystyczna, potężny niemiecki kapitał górnos Śląski występuje tu jako przednia straż całego kapitału Państwa polskiego! To też wszyscy Wierzbicy polskiego Lewiatana z gorącą sympatią witają ten wyłom górnos Śląski, aby przypuścić stanowczy szturm do ustawy o 8-godz. dniu roboczym.

Związek klasowy górników zajmuje jedynie słuszne stanowisko: domaga się rozszerzenia polskiej ustawy o czasie pracy na Górny Śląsk — dopóki zaś to nie nastąpi, nie dopuszcza do żadnych umów, pogarszających w tej dziedzinie warunki pracy. W tym duchu tow. nasi zgłosili odpowiedni wniosek do Sejmu.

Zdawałoby się, cóż prostszego, właściwszego, cóż konieczniejszego z punktu widzenia ujednostajnienia prawodawstwa, a więc ściślej zespolenia Górnego Śląska z Polską? Czy może być coś potworniejszego nad to, że w całej Polsce obowiązuje ustawa o 46-godz. czasie pracy tygodniowej, a na Śląsku, na tym przebogatym, najbardziej uprzemysłowionym Śląsku ustawa polska, polska ochrona robotnika nie obowiązują? Przypuszczają by należało, że ci panowie, którzy zawsze mają pełną gębę frazesów patriotycznych o zespoleniu Górnego Śląska z Macierzą — pierwsi zawołają o usunięcie tej anomalji.

Tymczasem widzimy, że i Rząd i chjeński nasz kapitał z całą gorliwością popierają wyjęcie Górnego Śląska z pod ogólnopolskiego prawa i „autonomiczne” przedłużanie górnos Śląskiego czasu pracy.

Przecież chociażby ze względów konkurencyjnych nasz przemysł węglowy i metalowy powinnyby przeciwko temu jaknajżywiej zaprotestować. Jakto? Ten świet-

ny, na wyzynie stojący, cyklopowego wzrostu i siły, przemysł górnos Śląski ma przedłużyć dzień roboczy, a tem samym dotkliwszą czynić konkurencję naszemu przemysłowi rodzimemu! Jakto? Lewiatan na to pozwala, Lewiatan to popiera!

Byłoby to niezrozumiałe, gdyby nie pewna rzecz bardzo brosta. Oto Lewiatan polski przyklaskuje Lewiatanowi niemieckiemu (z korfantowsko-francuską domieszką), ponieważ przedłużenie czasu pracy na Górnym Śląsku uważają za wstęp do obalenia ustawy o 46-godz. tygodniu roboczym. Kapitał nie chce rozciągnięcia ustawy tej na Górny Śląsk, albowiem pragnie ją zniweczyć.

Z takiego samego założenia wychodził p. Kiedroń, min. przemysłu i handlu, który niedawno publicznie wypowiedział się za „zmianę” ustawy. P. Kiedroń zresztą jest osobiście zainteresowany w przemyśle górnym i nie dziwnego, że interesy przemysłowców bardzo mu na sercu leżą. Ale dlaczego Min. Pracy podjęło się smutnej roli wpływania na delegatów robotniczych, aby przyjęli krzywdzącą ich umowę — umowę, mającą być wstępnym krokiem do przedłużenia dnia pracy w całej Polsce? Min. Pracy nadesłało nam sprostowanie wiadomości, podanej w komunikacie Związku górników, jakoby delegat Min. skłaniał robotników do podpisania umowy zapewnieniem, że za tem są także socjalistyczni posłowie - górnicy. Min. pracy stanowczo temu zaprzecza. Przyjmujemy to zaprzeczenie do wiadomości. Ale to jest drobnotka bez znaczenia! Ważnym natomiast jest, że delegat Min. Pracy gorąco namawiał do zgody na przedłużenie dnia roboczego. I to była rola szkodliwa i nieprzydatna!

Ach, wiemy, naturalnie, że i tu frazes o sanacji skarbu ma usprawiedliwić wszystko. Przecież ci zaci ni magnaci węglowi zgodzili się na obniżkę ceny węgla w zamian za przedłużenie dnia roboczego. No i Rząd nie omieszkał poprzeć szantażu magnatów węglowych. Jakież jeszcze zapłaty będą się ci panowie domagali za obniżkę ceny węgla? W lutym górnicy zgodzili się na niewypłacenie im wskaźnika drożyznianego, faktycznie płaca ich obniżyła się o 10%. Teraz znowu mają zgodzić się na przedłużenie dnia rob. A potem czego jeszcze zażądają rozzuchwaleni kapitaliści?! Ale górnicy mogli zgodzić się wyjątkowo — wobec przesilenia — na obniżkę płacy. Nie mogą zgodzić się na przedłużenie czasu pracy, bo to jest zamach na ustawę, na najważniejszą zdobycz robotniczą, bo tu — pod pozorem czasowej umowy — chodzi o trwałe pogorszenie warunków pracy. Nie mówimy już o tem, że jest to także — powiększanie bezrobocia.

Nareszcie musi się skończyć to cyniczne igranie frazesami o sanacji skarbu — na rzecz kieszeni magnatów kapitalistycznych!

Najsmutniejsze jest w tem wszystkim, że organizacje robotnicze — enpeerowskie i chadeckie — dały się tu użyć za narzędzie kapitału i ciężko okrzywdziły robotników. Razem z nimi poszły zótte

związki niemieckie, które chyba nie dla „sanacji skarbu” polskiego to uczyniły, ale dlatego, że niemiecki patriotyzm kazał im przeciwdziałać temu, aby na polskim Górnym Śląsku robotnik miał lepsze warunki pracy, niż na niemieckim.

Ale pomimo zdrady przywódców enpeerowskich i chadeckich, masa górnicza na Śląsku bez różnicy partji walczy przeciwko przedłużeniu dnia roboczego. Walczy

w interesie zespolenia robotniczego Górnego Śląska z Polską, walczy o rozciągnięcie polskiej ustawy o czasie pracy na Górny Śląsk.

I Rząd, jeżeli chce uniknąć ciężkich wstrząśnień, jeżeli chce sanację skarbu oprzeć na zdrowych podstawach, jeżeli nie chce być igraszką szantażujących go magnatów kapitału — musi niezwłocznie przeprowadzić rozciągnięcie ustawy o czasie pracy na Górny Śląsk!

Sądownictwo przed forum sejmowem.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Na dzisiejszym posiedzeniu zakończyła komisja drugie czytanie budżetu Min. Sprawiedliwości. Przemawiał min. Wyganowski, który bronił swego resortu przeciwko zarzutom lewicy. Dodać wszakże należy, że niektórzy mówcy z prawicy, jak pp. Bitner i Chełmoński, jak również piastowiec Gruska zdobyli się na słowa krytyki, jakkolwiek w bardzo łagodnej formie. Przemawiali następnie pp. Wyrzykowski, Malinowski (Wyzwolenie), którzy ostro atakowali stronniczość sądownictwa i niewłaściwe postępowanie sędziów, ilustrując to faktami. Następnie przemawiał tow. poseł Liberman.

Przedewszystkiem zarzucał biurokracyzm i bierność zarówno poprzednim ministrom jak i obecnemu wobec wielkich zagadnień ustawodawstwa cywilnego i karnego. Bierność ta przejawia się także na polu reformy organizacji sądowej, która jest palącą koniecznością.

Komisja kodyfikacyjna,

na której część minister takie hymny pochwalne wygłaszał, pracuje zbyt powoli i nie liczy się z tem, że jej najpilniejszą pracą powinny być w pierwszym rzędzie ustawy natury organizacyjnej. Ministra obowiązkiem jest wywrzeć wpływ na sposób i kolejność pracy komisji kodyfikacyjnej. A ponieważ dotychczas żaden z ministrów tego nie czynił, przeto wszelka inicjatywa ustawodawcza zostaje sparlizowana, gdyż każde zamierzenie spotyka się z żądaniem, by zaczęto na elaborat komisji kodyfikacyjnej. Ale nie można się doczekać...

Czy sędziowie doróśli do swego zadania?

W ministerjum myślą o wzniesieniu nowych budynków dla całego szeregu sądów, ale nad tworzeniem nowoczesnego personelu sędziowskiego nikt w ministerjum głowy sobie nie suszy. Brakowi głębszego wykształcenia i niezrozumienia potężnych czynników społecznych, kierujących działaniem ludzkim przypisać należy wielkie mnóstwo procesów w Polsce wytaczanych na tle społecznym i politycznym.

Surowość wyroków.

Uderzającą jest niesłychana surowość wyroków, zapadających w owych procesach. Te okropne wyroki, nie liczące się z psychiką młodzieży i ludzi ideowo pracujących, stanowią moment niesłychanie przygniatający. Nie wolno Sejmowi wpływać na wyroki w poszczególnych wypadkach, ale sądownictwo w ogólności podlega krytyce, jak każdy inny czynnik życia państwowego. Dlatego należy z całą stanowczością protestować przeciwko obecnie górującemu kierunkowi orzecznictwa sądowego w stosunku do tak zw. przestępstw społecznych i politycznych.

Więzienia.

Dzięki rozpętanej od dłuższego czasu orgji prześladowań politycznych więzienia są przepełnione. O bicu i maltretowaniu więźniów już nieraz w Sejmie mówiono. Aresztowanie obwinionych o przestępstwa osób i przytrzymanie ich przez długi czas przed rozprawą jest nadużyciem, które musi być ukrócone. Charakteryzuje nasze więziennictwo bardzo wymownie pozycja w budżecie umieszczona jako „żywność więźniów”, która na rok 1924 prelimitowana jest w sumie 5.246.000 złotych. A ponieważ w tymże samym budżecie jest podana liczba więźniów na 33.750, przeto wypada jako koszt wyżywienia więźnia niewiele więcej jak 500.000 mkp. dziennie. Czy nie jest to morzenie głodem dziesiątków tysięcy ludzi? Na naukę więźniów przewiduje się 24.495 złp. Czyż to nie ironja?

Mówca przypomina, iż według danych statystycznych 30% więźniów jest chorych na gruźlicę, co stanowi niebezpieczeństwo nie tylko dla więźniów, ale dla całego społeczeństwa.

Konfiskaty.

Mówca zapytuje ministra, czy wywiera on wpływ na praktykę konfiskacyjną i czy znana mu jest obrotująca stronniczość stosowana przez władze prokuratorskie do prasy ludowej i lewicowej, zwłaszcza robotniczej. Każdy atak na obóz prawicowy jest uważany za zbrodnię. Prawica w mniemaniu prokuratorów jest instytucją państwową, której w prasie zwalczać nie wolno pod groźbą konfiskaty. Ci sami prokuratorowie jednak są dziwnie wyrozumiali na wybryki organów prawicowych. Mówca przytacza artykuł, który zawiera wcale niedwuznaczną zachętę do zamordowania Piłsudskiego, ubolewając, że kula, która ugodziła s. p. Prezydenta Narutowicza, zblakła się!!!

Konflikt adwokatury z sędziami.

Tow. poseł Liberman przeszedł następnie do omówienia zatargu, który na terenie Kongresówki wyłonił się pomiędzy sądownictwem, a ogółem adwokatury, zatargu, zataczającego coraz szersze kręgi i mogącego rozszerzyć się na całe Państwo. Jest to objaw wysoce niezdrowy. Często jest narzekanie adwokatury w b. Królestwie na nietakt, a często opryskliwość i wrogi stosunek sędziów do obrońców. Minister podkreślił wprawdzie łączność adwokatury z sędziami, ale to wcale nie wystarczy, jeśli się zważy, że na odbytych przed kilku dniami zjeździe sędziów i prokuratorów powzięto uchwałę, wzywającą wszystkich sędziów i prokuratorów aby „w urzędowych stosunkach do adwokatów kierowali się tylko ustawą i przepisami”. Co to znaczy? Bierny opór czy bojkot? Czy sędziowie i prokuratorzy dotychczas nie kierowali się ustawą i przepisami w urzędowych stosunkach?

Zwaloryzowana sprawiedliwość.

W końcu mówca zarzucił ministrowi sprawiedliwości, że z dziwną apatią przyjął mieszaną podwyższenie opłat sądowych, które mają strony uiszczać zarówno ze spraw cywilnych, jak karnych. Opłaty są tak wysokie, iż ludność niezamożna żadną miarą nie jest w stanie ciężaru tego ponieść. W następstwie waloryzacji opłat bardzo mechanicznie i nieumiejętnie na polu sądownictwa przeprowadzonych, wymiar sprawiedliwości stał się zbyt ciężkim i przywilejem klasy posiadającej. Jeśli tak dalej pójdzie droga do sądu dla ludzi ubogich, a szukających sprawiedliwości będzie zamknięta. W Małopolsce skarga o zniesławienie pociąga za sobą opłatę około 11 milionów mk., wyrok — 18 milionów, protokół rozprawy za pierwsze pół godz. 3.600.000, następnie pół godziny 7.200.000 mk. i t. d.

Mniejsze, ale w równej mierze uciążliwe są zwaloryzowane opłaty w sprawach mieszkaniowych, co również uniemożliwia obronę ubogiej ludności. Jest to absurd i krzywda szkodliwa ze stanowiska społecznego. Minister powinien zwrócić uwagę Rady Ministrów i Min. Skarbu na ten antyspołeczny charakter waloryzacji opłat w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.

W dyskusji szczegółowej rozpatrywano pozycję za pozycją, z których niektóre podwyższono, pomiędzy innymi podwyższono wydatek na żywność dla więźniów o 2.200.000 złp.

Zbliżka i zdaleka.**ROCZNICA.**

W prasie socjalistycznej Zachodu podjęta została myśl zorganizowania obchodu sześćdziesiątej rocznicy założenia Międzynarodówki socjalistycznej. 28-go września 1864 r. W toku wielkiej manifestacji robotniczej na rzecz rewolucyjnej i powstańczej Polski zebrał się w Londynie delegaci robotników różnych krajów świata i powołali do życia międzynarodową organizację rewolucyjnych robotników. Był to pomysł Karola Marksa. I jego też było wykonanie tego pomysłu. I jego była praca dalsza. On był autorem pierwszej deklaracji Międzynarodówki. On też był autorem wszystkich jej haseł. Rzesza delegatów była bardzo rozmaita: w jej szeregach prudenściści, byli anarchiści, byli poprostu liberali. Marks jeden wiedział wyraźnie dokąd idzie albo raczej dokąd iść zamierza: do przeobrażenia ustroju społecznego na ściśle określonych zasadach na drodze ściśle określonej taktyki. Nie miał większości za sobą. Po kilku latach walki zmógł go Bakunin. Centralny Zarząd Międzynarodówki przeniesiony został do New-Jorku, a w roku 1876 sama Międzynarodówka żyć przestała.

Dopiero w r. 1889, gdy już dawno Marksa nie było na świecie (zmarł był w Londynie 1883 r.) odrodziła się Międzynarodówka, druga zwana. Nie będziemy opowiadali tutaj jej długiej historii — dziejów świata za lat dwadzieścia pięć — nie będziemy opowiadali historii przerwy, dziejów lat prawie trwającej. Międzynarodówka odbudowana została po ciężkich la-

tach daremnych prób i rozczarowań w Hamburgu w maju 1923 r.

Ale nam tu dziś chodzi o pierwszą Międzynarodówkę. Uplynie we wrześniu r. b. sześćdziesiąt lat od dnia, kiedy Międzynarodówka była się w Londynie narodziła. Niema już dziś, zdaje się, nikogo na świecie z liczby tych, którzy na mityngu w St. Martins Hall powołali ją do życia. Zostało wielkiej daty wspomnienie i znaleźli się ludzie na Zachodzie, którzy mówią: zbierzmy się i wspomnijmy wielką datę w dziejach świata i klasy robotniczej! Towarzysze ci mają słuszość. Należy się zbierać. Należy wspominać. Ruch socjalistyczny ma swoją tradycję. Długa, sławna tradycję. Ruch ten nie zaczął się wczoraj. I choć wyraz „socjalizm” nie ma i sto lat istnienia, pojęcie socjalizmu nowoczesnego o wiele jest starsze. Posiada treść głęboką, nie dla wszystkich oczywistą, nie wszystkim znaną. I taki etap, taki miłowy kamień na wielkiej drodze międzynarodowej orga-

nizacji socjalistycznej nie tylko będzie okazją stwierdzenia, że socjalizm jest i rozwija się, potężnie i pogłębia się. Będzie także sposobnością do cofnięcia się w historyczną dal, aby stwierdzić: „tacy my już starzy, tak piękna mamy przeszłość, tak wielkie na nas ciężary zobowiązania”. Będzie także okazją do spowiedzi: „tacy jesteśmy grzeszni, tacy niedoskonali, tyle jeszcze drogi przed nami...”

Z każdego stanowiska święcenie takiej uroczystości jest wskazane i bardzo do niej namawiamy towarzyszy naszych w Międzynarodówce. Spiszemy wtedy w każdym kraju dzieje Międzynarodówki socjalistycznej. Przypomnimy proletariatu — bohaterów dzieje rewolucji społecznej i rewolucjonistów społecznych. Należy wspominać! Wspominać dzieje i wspominać wielkich ludzi. Bez historii i bez wielkich ludzi niema kultury i niema wielkiej teraźniejszości.

Henryk Bezmanski.

Wydarzenia w Irlandji.

Przypominamy, że w wyniku bohater-skiej, przez dziesiątki lat ciągnącej się walki o wyzwolenie narodowe Irlandji, rząd angielski zmuszony został do przyznania „wolnego państwa” irlandzkiego w granicach Wielkiej Brytanji. Ale po tem wielkiem zwycięstwie rewolucjonistów irlandzkich nastąpił wśród nich rozłam. Większość z Collinsem i Griffithem na czele przyjęła warunki układu z Anglią, mniejszość jednak pod wodzą de Valery nie chciała uznać takiego załatwienia sprawy, żądając zupełnego oderwania Irlandji od Anglii. Rozpoczęła się krwawa wojna domowa między obu obozami, pełna zacieklności i okrucieństw. Większość ludności podczas ostatnich wyborów poparła zwolenników u-gody z Anglią i nowemu rządowi pod prezydenturą Cosgrava udało się w jakimś czasie jako tako uspokoić kraj.

Ale oto przed kilkunastu dniami rozeszła się wiadomość o wybuchu buntu w armji. Nastąpił on wskutek zarządzenia demobilizacji częściowej przez rząd. Część oficerów wzbraniała się wykonać rozkaz i ukryła broń i amunicję. Między tymi oficerami i partją republikańską, t. j. stronnikami de Valery, istnieją niewątpliwie bliskie stosunki. Przywódcy tych oficerów generał Tobin i pułk. Dalton wystosowali bowiem do rządu ultimatum, w którym obok zadań natury wojskowej znajduje się też twierdzenie, że polityka rządu nie jest zgodna z zapatrywaniem narodu irlandzkiego na układ pokojowy, oraz na zaprowadzenie i sprawowanie władzy republikańskiej.

Rząd uznał to ultimatum za wyzwanie i nakazał aaręsztować rokoszant, a specjalnie mianowanemu generałowi porucznikowi zreorganizować wojsko i zdławić bunt, który jednak, zdaje się, posiada licznych zwolenników i sympatyków. Bo oto minister handlu Mac Grath podał się do dymisji na znak protestu przeciwko zarządzeniom rządu, a następnie wystąpił jako pośrednik między rządem i rokoszantami.

Doszło do porozumienia na podstawie którego ci ostatni zobowiązali się zwrócić

broń; ci, co samowolnie opuścili służbę, mieli stawić się z powrotem, na razie jednak pozostali na wolności.

Ale oto 20 marca bez wiedzy rządu minister wojny Mulcahy w towarzystwie 3 wyższych oficerów nakazał schwycić przywódców buntu, przebywających w Dublinie. Otoczono dom i po wymianie strzałów aresztowano 10 oficerów, podczas gdy przywódcom udało się uciec. Akcja ta spotkała się z potępieniem rządu i zażądał od 3-ch generałów, biorących udział w tej akcji, podania się do dymisji. Minister wojny sam zgłosił swą dymisję, a jednego z opornych generałów rząd zmusił do dymisji.

Taki jest stan obecny spraw irlandzkich. Wskazuje on, że krajowi temu daleko jeszcze do spokoju i pokoju, a największe niebezpieczeństwo grozi mu wskutek rozbicia armji na zwalczające się wzajemnie obozy.

Drożyzna.**KTO PASKUJE MAKĄ?**

Żytnia mąka 50%, pochodząca z młynów warszawskich sprzedawana jest po 600.000 mk. za kg., natomiast cena mąki przywózowej, pochodzącej z młynów prowincjonalnych, nie przekracza 550.000 mk. Z powodu tej różnicy cen, chleb wypiekany z mąki pochodzącej z młynów prowincjonalnych sprzedawany jest w detalu w różnych dzielnicach miasta najwyżej po 580.000 mk., gdy chleb 50% z mąki warszawskiej — po 640.000 mk. za kg. (b.).

CENY WĘGLA I DRZEWA.

Wydział zaopatrywania obniżył cenę węgla o 5% i sprzedaje węgiel gruby po 80 milionów mk. z dostawą na podwórce. Drzewo sprzedawane jest po 43 — 46 milj. mk. (b.).

GROCH, KASZE I RYZ.

Wydział zaopatrywania obniżył cenę grochu łuskanego z 1.350 tys. do 1 miliona, gro-

chu łuskanego w polówkach z 1.250 tys. do 1.050 tys., grochu „Wiktorja” z 1.100 tys. do 1.050 tys. mk., kaszy jęczmieńnej i pszczaku z 670 tys. do 660 tys. mk. i ryżu z 1.170 tys. mk. do 1.130 tys. mk. za kg. w sprzedaży detalicznej. (b.).

CENY W CUKIERNIACH.

Według wyjaśnienia władz administracyjnych, ceny napojów w cukierniach winny pozostać bez zmiany dopóki nie ulegnie zmianie obowiązujący dotąd cennik towarów kolonialnych (kawy, herbaty, kakao). Pobieranie w cukierniach cen wyższych za napoje traktowane będzie jako uprawianie lichwy i winno pociągani będą do odpowiedzialności. (b.).

Sprawy skarbowe**Zapisy na akcje Banku Polskiego.**

W dn. 31 b. m. t. j. w poniedziałek upływa ostateczny termin zapisów na akcje Banku Polskiego. Termin ten nie będzie przedłużony a w celu ułatwienia wpłaty spóźnionym subskrybentom oddziały P. K. K. P. będą otwarte w niedzielę od godz. 10 do 12-iej w poł. W dniu tym również mogą przyjmować zapisy banki prywatne. Natomiast dla urzędników państwowych termin składania zbiorowych deklaracji zostaje przedłużony do dn. 15 kwietnia, akcje jednak w ten sposób nabywane pochodzą z tego zapasu, jaki po zamknięciu subskrypcji zakupi skarbu państwa za posiadane złoto i waluty obce. Ta prolongata dotyczy również urzędników miejskich i pracowników Kasy Chorych, którym przy zbiorowych zapisach przyznano te same ulgi co urzędnikom miejskim, t. j. możliwość spłaty należności za akcje w ciągu 6 miesięcy.

Dziś o godz. 12-iej w poł. odbędzie się u Prezesa Rady Ministrów narada w sprawie terminu uruchomienia Banku Polskiego, projektowanego na dzień 28 kwietnia. Ze względu na techniczne trudności zlikwidowania P. K. K. P. poruszana jest myśl otwarcia Banku Polskiego nie przed 1-ym maja, lecz w kilka dni po 1-ym maja, kiedy P. K. K. P. faktycznie przestanie istnieć w obecnej swej postaci.

Ostatnie dni zapisów nie zmieniają oblicza składu akcjonariuszów Banku Polskiego. Magnateria i obszarnicy trzymają się na uboczu, firmy przedsiębiorstwo - handlowe naogół dla zapewnienia sobie głosów poprzestają na 25—50 akcjach, dużo stosunkowo akcji kupują sfery pracownicze, sejmiki powiatowe, magistraty, spółdzielnie, Kasy Chorych i t. p.

 Egzekwowanie podatku majątkowego.

Wobec tego, iż w dniu 26 bm. minął termin wpłaty obu zaliczek drugiej raty podatku majątkowego, urzędy skarbowe otrzymały polecenie wzmocnienia przymusowego egzekwowania zaległości. Na terenie Warszawy działa 84 solowestratorów, nie licząc policji.

W dniu 27 bm. dokonano 1.649 egzekucji, przy-czem od 377 osób otrzymano zaległości w sumie 27.094 fr. zł., u 400 zaś dokonano zajęcia ruchomości. Zajęcia dokonane zostały w firmach: Sral Broner (handel skór), Franciszkańska 26, na sumę 2.125 fr. zł.; Pinkus Forceig (Dom Handlowy) Chłodna 41, na sumę 3.234 fr. zł.; Hersz Tenenbaum (handlarz walut) Koszykowa 5, na sumę

11)

ZYGMUNT KISIELEWSKI

Powrót

(Pierwsza część powieści p. t. SŁOŃCÓW)

— Jak oczadziały, opuściłem wreszcie apartamenty Aleksandra II. Znużony, drżąc, błądziłem po korytarzach, wypływałem na jakies sale, teraz pełne blasku i wrzawy, miałem białe posągi, stojące na kolumnach wysokości dwupiętrowej. Czasem, zobojętniały doszczętnie, przykucałem sennie gdzieś na fotelu. W majaczeniach widziałem, że świat trzeszczy w posadach niby okręt przegniły, a na jego pokładzie żerują stada myszy, szczerurów i wilków. Zaczisnie było tylko w powyginanych wijących się przejściach z jakichś pokoi-ków sekretnych na dół i w górę, bez końca, jak w labiryncie. Skoro tylko wymurzałem się z poplątanych sieci na sale recepcyjne albo w komnaty pałacowe, zagarniała mnie wrzawa łupieżców pijanych, żołnierzy goniących z bagnem nastawionym, jak do ataku, śmiechy i piski lubieżne. Znęciły się bowiem skądś dziewczki, a z niemi jadło, wódka, bałańki i piszczalki, śpiew hulaszczy i wyuzdanie, czochające się o adamaszki rzeźbionych otoman i puchowych łożnic.

— Potrącony kolbą pędzącego sołdata, ocknąłem się z gorączkowej drzemki w kącie jakiejś niszy i nie myśląc o tem, dokąd mnie zaprowadzi los, powędrowałem przed siebie. Korytarzyk wywiódł mnie na szerokie schody. Zdecydowałem się wejść na nie, sądząc, że się w ten sposób oddzielię od rozszalałej czerydy i wynajdę gdzieś kącik przytulny do wypoczynku. Tak dostałem się na najwyższe piętro pałacu.

— Okna, wychodzące stąd na plac, były połamane od pocisków bolszewickich, szukających głowy Kiereńskiego. Cierpka, brudna mgła, wepchnięta wichrem, zapępiała korytarz. Co parę kroków natrafiałem na jakies drzwi masywne, nie ustępujące nawet pod uderzeniem kolby. Gruz, miał wapienny, okrutny kamienne zawalily mi drogę. Spustoszenie było tu widoczniejsze, niż na piętrach niższych, ale pochodziło ono tylko od bombardowania, bo horda jeszcze się tutaj nie zakradła. Wśród ciszy i nocy, przesyconej mgłą, zło hulające na świecie szczyrzyło tu swe kły upiornie z każdej wnęki pokaleczonej, z każdej ramy okiennej, wyrwanej z zawiasów i skrzypiącej żałośliwie niby naderwane ramię żywego ciała.

— Pewne drzwi jednak pod zwykłym naciskiem ręki otwarły się przedemną. Zdziwiony wsunąłem głowę, lecz narazie dostrzegłem zaledwie jakies bezkształtne zarysy przedmiotów rozrzuconych na podłodze, a stopa pośliznęła się o coś twardego, jak kamień chropowaty i kołący. Przymknąłem drzwi, aby nie wpuszczać mgły, i zaświeciłem kieszonkową latarkę elektryczną. Na widok tego, co ujrzalem, włosy zjeżyły mi się na głowie. Przedemną, na wysokości głowy jakaś paszcza potworna rozdziawiła szczęki, ukazując kły białe, krwiożercze. Prawdopodobnie wrzasnąłem ze strachu, bo usłyszałem krzyk, a jak się później przekonałem, ani w tym pokoju, ani w następnych nie było żywej duszy. Zachnąwszy się w tył, uderzyłem głową w kąt drzwi i ból wrócił mi przytomność. Podługowaty łeb potwora wyfałszował na mnie krwawe, nieruchome ślepie, ale coś jeszcze dziwniejszego znajdowało się w jego paszczce. Z pomiędzy kłów tryskały, niby z czełusci, iskry, światelka, promyki mieniące się przeszystemi odcieniami przeróżnych

barw. Nic bardziej fantastycznego nigdy nie widziałem. Struchlały i zahypnotyzowany, nie mogłem oderwać oczu od kolorów i blasków, lejących się z paszczki, niby z gardzieli legendarnego smoka. Smok nie dawał jednak znaku życia. Wycelowałem promień latarki wprost w jego paszczę i odkryłem źródło cudownych blasków. Na dolnej szczęce i na orozie potwora leżało mnóstwo drogich kamieni, zwłaszcza brylantów, rubinów, opali, wielkości rozmaitej, nawet wielkości orzecha laskowego.

— Mój strach paniczny zniknął. Ogarnęło mnie gorączkowe podniecenie. Straciłem doszczętnie poczucie rzeczywistości, a w rozigranym mózgu zatliło się podejrzenie obłąkane, że podania o skarbach, strzeżonych przez smoki, nie są baśnią. Nieufnie zerkając na przerażający łeb, nerwowo puszczałem światło mej latarki na wszystkie strony. Na posadzce, pośród gruzów, kawałków marmuru, pokruszonych kalli i terakoty wałaly się potargane tkaniny wzorzyste, gobeliny, dywany, a na nich grudy, bryły złota, srebra, platyny, potrzaskane szable, klingi rzeźbione, drogocne kamienie, perły, potłuczone skorupy chińskiej porcelany, korale jakby krwią opite. Cały ten śpiący Szesam ocknął się pod muśnięciem światła mej lampki i zagrał nieopisanym przepychem blasków i promieni różnobarwnych. Na gzemie kominka, stał złoty świecznik, opatrzony kilkunastu świecami. Dygocącymi rękami odstawiłem karabin, odpiąłem plecak i zapaliłem świecę. Co za widok! Komnata buchnęła wprost pożarem ognia, tęcz, pęków promieni krzyżujących się, tańczących, przyćmionych i miękłych albo jaskrawych i oślepiających, a na środku rozparło się cielsko... wypchanego krokodyla, którego paszcza tak mnie przestraszyła. Niezdolny uporządkować wrażenia, przegadałem pokój spojrzeniem śmionem

ed tej orgji żywych blasków. Ktoś, ktoby mógł obserwować mnie zdala, orzekłby z pewnością, że zwarjowałem. Ślizgałem się wzrokiem po misternych resztkach naczyń cudnie polerowanych, przyklekałem aby napić oko skrzyeniem brylantu czystego jak dusza bezgrzeszna, w osłupieniu bałdałem bryły złota i srebra, migoczące blaskiem drgającym, podziwiałem nieopodalana biel różową perel, upajałem się widokiem tych skarbow bezcennych i pięknych.

— Zrazu nie pojmowałem nic, jak człowiek, który obudził się w zupełnie nowym, absolutnie nieznanym sobie świecie. Dopiero po jakimś czasie z napisu, wyrytego na srebrnej piramidzie, doszedłem, że wpadłem do skarba, gdzie umieszczano dary, składane zdezonizowanemu Mikołajowi II. Dowodził tego napis: „Cariu Imperatoru Wsiej Rossiji Nikołaju II”, widniejący na marmurowych urnach, wysadzanych drogiemi kamieniami, na karabelach, srebrnych solniczkach, złotych kubkach, wazach i na pancerzu krokodyla. Przoczytnę gruzów, wyjaśnienie, jakim sposobem i kto porozsypanywał te klejnoty i pogruchotał karabele, urny, wazy, porcelanę, sprawiając ten dziki i nieprawdopodobny rozgardjasz i zniszczenie — znalazłem, zauważwszy kilkanaście kul, tkwiących w pancerzu krokodyla, oraz ułamki żelazniwa, wbite w ściany i w podłogę. Zapewne podczas ostrzeliwania trzeciego piętra pałacu szrapnel trzasnął w drzwi skarba, wylał mały rygle, wdarł się do środka i pękł wśród tych skarbow, rozszarpując tkaniny, tłukąc porcelanę, wazy, kubki, gruchocząc popiersia ze szczyrego złota i srebra. Siła pocisku wyłuskała również z obsad drogocne kamienie, część ich rozsypała, a część wmiotła w paszczę krokodyla.

(D. e. n.).

1.176 fr. zł. i Hersz Frydman (skład mąki i paszy) Szwedzka 37 na sumę 902 fr. zł.

Terminy podatków w kwietniu.

W m. kwietniu przypadają terminy wpłat następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:
Do dn. 15 kwietnia wpłacać być winna I-sza rata podatków gruntowych.

Do dn. 15 kwietnia wpłacony być musi podatek przemysłowy od obrotu najmniejszych przedsiębiorstw z 2-go półrocza 1923 r.

Do dn. 15 kwietnia uiszczony być muszą miesięczne wpłaty od obrotu, osiągniętego w marcu r.b.

Do dn. 23 kwietnia złożone być winny zeznania do podatku dochodowego na rok 1924 przez osoby fizyczne i spółki, walcujące w dn. 1 maja r.b.

W dniu 23 kwietnia upływa termin wpłaty przez osoby prawne całej kwoty podatku dochodowego, przypadającego od dochodu, wykazanego w zeznaniu za r. 1923.

Nadto w ciągu 7 dni od dokonania wypłaty uposażeń uiszczony być winien — jak co miesiąc — podatek dochodowy, potrącany przez pracodawców.

Wreszcie płatne być winny bez zwłoki wszystkie te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, z wskazaniem terminu płatności w kwietniu r. b.

Pozatem w dalszym ciągu egzekwowane będą zaległości 2-jej raty podatku majątkowego, nie wpłaconej w terminie płatności, który upłynął z dn. 26 b. m.

Zarówno przy egzekwowaniu zaległości, jak i przy wpłaceniu ich po upływie ostatecznego terminu, doliczane będą wysokie kary za zwłokę, a przy podatku majątkowym i przy podatkach i opłatach, na które podatnicy otrzymują nakazy płatnicze, podwyższone będą stawki wymiaru.

Przesilenie przemysłowe a podatki.

Na miesiąc marzec preliminowany był wpływ z podatku przemysłowego w sumie 5 milionów fr. zł., ponieważ obawiano się, iż wobec przesilenia przemysłu nie będzie mógł zapłacić więcej. Tymczasem w jednej drugiej dekadzie wpłynęło 6.100.655 fr. zł., t. j. zgóra 1 milion więcej, niż preliminowano na cały miesiąc. Dowodzi to, iż alarm przemysłowców był w znacznym stopniu przesadzony.

Premjówka dolarowa.

Premjowa pożyczka dolarowa znała się nad spodziewanie duże powodzenie w całym Państwie. W niektórych miejscowościach zabrakło obligacji, nie wysłanych w odpowiedniej ilości. Prowincjonalne Oddziały P.K.K.P. zwracają się do Centrali po nowe obligacje.

Podatek przemysłowy.

Urzędy skarbowe ukończyły w tych dniach rozsyłanie w Warszawie nakazów płatniczych na podatek przemysłowy za II półrocze 1923 r. od przedsiębiorstw nieobowiązanych do składania sprawozdań publicznych, osobistych zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych.

Wymierzone kwoty podatku winny być wpłacone do kas skarbowych, oznaczonych w nakazach płatniczych, najpóźniej do 15 kwietnia 1924 r.

Wpłaty można uskutecznić również za pośrednictwem pocztowej Kasy Oszczędności, a mianowicie: na konto Nr. 30087 I Kasy skarbowej w Warszawie, Rymarska 1, — od płatników z okręgów wymiarowych od 1 do 18 włącznie, oraz 33, 34 i 35 (komisarjaty policyjne 1, 2, 3, 4, 5, 10, 12, 14, 15, 17, 18, 24, 25 i 26); na konto Nr. 38311, II Kasy skarbowej w Warszawie, Nowogrodzka 60 — od płatników z okręgów wymiarowych od 19 do 32 włącznie (komisarjaty policyjne 6, 7, 8, 9, 11, 13, 16, 19, 20, 21, 22, 23).

Niewpłacone w powyższych terminach kwoty podatku ulegają podwyższeniu o pół procentu (0,5%) za każdy dzień zwłoki i zostaną ściągnięte przymusowo wraz z karami za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie, tudzież kosztami egzekucyjnymi.

Od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszone odwołania do Komisji Odwoławczej przy warszawskiej Izbie skarbowej, za pośrednictwem tej Komisji szacunkowej do spraw podatku przemysłowego (Urzędu skarbowego), która dokonała wymiaru, w terminie do dnia 15 kwietnia 1924 r. włącznie.

Wnieście odwołań nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisany terminie.

Zgodnie z postanowieniami art. 85 wymienionej ustawy prawo odwołania nie przysługuje tym płatnikom, którzy byli obowiązani, w myśl art. 52, 54 i 55 ustawy, do złożenia zeznań o obrocie, lecz zeznań tych wcale nie złożyli, bądź też złożyli je po terminie. Jednocześnie z rozesłaniem nakazów płatniczych w siedzibie każdego z urzędów skarbowych wywieszone zostały zgodnie z art. 80 ustawy listy płatników danego urzędu skarbowego, zaś w Magistracie m. st. Warszawy (Senatorska nr 14) listy wszystkich płatników z Warszawy. Listy te mogą być przeglądane przez zainteresowanych codziennie w godzinach urzędowych do dnia 15 kwietnia 1924 r. włącznie, niezależnie od tego urzędy skarbowe obowiązane są udzielać wszelkiego rodzaju wyjaśnień co do poboru i wymiaru podatku.

Czasopisma nadesłane.

„Życie Teatru” Nr. 12. P. A. Zagórski enuje interesujące wywody na temat „A. zw. kierownika literackiego” w teatrach naszych, a redaktor pisma p. Brunner rozpatruje zagadnienie „efektu” teatralnego.

„Przegląd Warszawski” (Nr. 29, luty 1923 r.) zamieszcza w dalszym ciągu słynne tajne raporty F. M. Sobieszczkańskiego, prof. T. Zielińskiego rozpoczynając studium o Grillparzerze Bogata, jak zwykłe w tem piśmie, kronika i wszechstronny dział recenzyjny, dopełniają numeru.

Piąta Latarnia.

NAPRAWA SKARBU RZECZYPOSPOLITEJ

Ukazał się piąty, marcowy zeszyt „Latarni” ze znakomitą pracą tow. posła Antoniego Pączka, poświęconą tak aktualnej kwestji naprawy finansów Rzeczypospolitej.

Gorąco polecamy uwadze czytelników tę broszurę naszego posła, wydatnie pracującego w sejmowej komisji skarbowej. Zaznajamia ona w sposób bardzo treściwy i popularny z temi wszystkimi zagadnieniami, które się łączą z sanacją Skarbu. Autor na wstępie wyjaśnia przyczyny, które spowodowały inflację w Polsce, masowe drukowanie marek, a co zatem idzie chorobę pieniądza i powszechny wzrost drożyzny. Szczegółowo wyjaśnia dalej, iż obszarnicy bardzo dobrze wyszli na kiepskiej walucie, spłacając długi hipoteczne bezwartościową marką i otrzymując pożyczki.

Kapitałisci również tyli na niezwaloryzowanych kredytach, a bankierzy dorabiali się niesłychanych fortun na spekulacji walutowej. Cały ciężar choroby walutowej spadł w ten sposób na warstwy pracujące, na ludzi pracy, którzy spłacali kolosalny podatek tak zw. emisyjny, niewidoczny, a niemniej ciężki, tkwiący w dewaluacji marli. Dlatego też klasy posiadające niezbyst się entuzjazmuja dla sanacji Skarbu. Natomiast klasa robotnicza hasło tej sanacji stawia z całą siłą na porządku dziennym.

Autor zaznajamia czytelnika z zarządzeniami i projektami Grabskiego. Między innymi wskazuje na systematyczny bojkot zorganizowany przez obszarników i klasy posiadające wogóle w sprawie płacenia podatku majątkowego, oraz zapisywania się na akcje Banku Polskiego. Bada politykę finansową Rządu chjeno - piastowego i wykazuje zębne jej skutki dla losów waluty polskiej. Dalej przy świetle przytoczonych faktów zastanawia się nad wzajemnym stosunkiem proletariatu i państwa i wymownie wykazuje, że polityka klas posiadających tak w kwestji sanacji, jak i w innej, była antypaństwowa.

Zwracamy natomiast uwagę organizacjom na konieczność masowego kolportażu tak aktualnej pracy. Zwracać się należy pod adresem Księgarni Robotniczej — Warszawa, ul. Wspólna 17.

Dzień Kobiet.

LUBLIN.

Wiec przerwany wskutek powodzi.

W dość oryginalny sposób zaznaczył się Dzień Kobiet w Lublinie, gdzie zainteresowanie się wśród kobiet pracujących było bardzo duże.

Wiec zapowiedziano na godz. 3 po poł. w sali „Rusałki”. Wchodząc na salę wicewą, pięknie udekorowaną zielenią i sztandarami, widzi się już na galerji ludzi, którzy tam schronili się, uciekając z dobytkiem przed powodzią — to przymusowi słuchacze!

Sala szybko się zapełnia. Zagaja tow. poseł Malinowski, do przewodnictwa wybrano tow. Zakrzewską, na asesorów towarzyszek: Fenertową, Kosińską, Wołowską i inne.

Orkiestra kolejowa wykonywa kilka utworów muzycznych.

Przy końcu referatu tow. Malinowskiego dają znać, że rzeka płynąca tuż obok cyrku gwałtownie przybiera...

Następny referat o opiece nad dzieckiem robotniczym wygłasza tow. Choma, ławnik magistratu. Ale musi referat skrócić — na sali zdenierwowanie. Pada z ust do ust: „rzeka wylewa na ulicę”.

Tow. Zakrzewska wstrzymuje resztę referatów czytając rezolucję C. K. W. i miejscową dodatkową. Rezolucje obecni przyjmują jednogłośnie.

Tow. Malinowski wzywa obecnych do niesienia jaknajofiarniejszej pomocy tym, których powódź dotknie.

Orkiestra dla dodania animuszu kończy marszem — sala szybko się opróżnia.

Na ulicy woda. Kto jak może na furmankach, wozami, pieszo przeprowia się przez zalaną już ulicę — woda wciąż wzbiera.

WŁOCŁAWEK.

(Kor. własna).

W dn. 25 b. m. odbyło się w sali kinaotatru „Nowości” zebranie, na którym tow. poseł Zygmunt Piotrowski omówił postulaty nasze, wysuwane w „Dniu Kobiet”, a następnie w drugiej części swej mowy zreferował sprawę bezrobocia i ochrony lokatorów.

Po zebraniu rozkupiono Jednodniówkę kobietą i ostatnie wydania „Latarni”. Z pieśnią „Czerwonego Sztandaru” wicewoinicy opuścili salę.

KRAKÓW.

(według „Naprzodu”).

W Krakowie akcja „Dnia Kobiet” odniosła pełny sukces. W skład programu obchodu weszło: 1) zgromadzenie ludowe w sali teatru przy ul. Rajskiej, 2) zebranie kobiet w sali Związków zaw., 3) uroczysty wieczór „Dnia Kobiet”.

Zgromadzenie ludowe, urządzone przez Radę robotniczą, było wspaniałą, poważną manifestacją socjalistyczną. Sala wypełniona była po brzegi, w znacznej części przez kobiety. Zgromadzenie zagaiła tow. Januszowa, do prezydium powołani zostali tow. tow.: sen. Mrsiółek, dr. Kunicki, Pączka i Drożdżewiczowa. Przemawiali na temat

znaczenia „Dnia Kobiet” tow. sen. Mrsiółek i poseł Stańczyk. Rezolucję CKW. przyjęto jednogłośnie.

Następnie mówili: tow. Jaroszewski o sprawie bezrobocia, a tow. radny Rosenzweig o ustawie o ochronie lokatorów i o bezprawnych łaskowskiej Rady Miejskiej, wyznaczającej już od stycznia podatek lokatorski. Zgromadzenie zakończono śpiewem „Czerwonego”.

O godz. 3 pp. odbyło się liczne zebranie kobiet w „Domu Robotniczym”. Zagaiła tow. Drożdżewiczowa. Referat o znaczeniu i hasłach „Dnia Kobiet” wygłosiła tow. Waserbergerowa. Następnie o ciężkim położeniu kobiet — robotnic mówiła tow. Ziębówna, a o ochronie pracy kobiet i opiece nad matką i dzieckiem — tow. Januszowa. Przemawiali jeszcze tow. tow. Kielecki i Perec. Jednogłośnie przyjęto rezolucję CKW.

Przez aklamację uchwalono przestać słowa pamięci i pozdrowienia towarzyszom uwięzionym, w związku z 6 listopada.

Uroczystym zamknięciem „Dnia Kobiet” był wieczór, urządzony staraniem Komisji oświatowej. Słowo wstępne wywodził tow. Wohnt. Następnie odbyły się śpiewy, muzyka i deklamacje; artyści Sceny Robotniczej odegrali również jednoktówkę „Posażna jedynaczka” Fredry.

Układy o płace dla górników Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego.

Po rozbiciu się układów między Zw. Zaw. górników i Radą Zjazdu przemysłowców górniczych, które odbywały się w Dąbrowie Górniczej w sprawie ustalenia płac na marzec — Związek górników zwrócił się do Rządu z prośbą o pośrednictwo.

Na skutek tego zostali wezwani do Warszawy przez Min. Pracy przedstawiciele Zw. górników i Rady Zjazdu przemysłowców górniczych, celem ponownego nawiązania rokowań.

W czwartek 27 b. m. rozpoczęło w Min. Pracy ponowne pertraktacje, pod przewodnictwem głównego inspektora, p. Klotta, które toczyły się onegdaj i wczoraj i odbywać się będą dzisiaj.

Przemysłowcy wysunęli żądanie obniżki płac styczniowych o 16½ proc., albo rozłożenie tej obniżki po połowie na marzec i kwiecień z warunkiem przedłużenia dnia pracy.

Przedstawiciele górników po długich targach zgodzili się ostatecznie na obniżkę płac o 8½ proc. na marzec, odrzucając kategorycznie żądanie przedłużenia czasu pracy, oraz dalszej obniżki płac w kwietniu ze względu na tendencję zwykłą cen artykułów pierwszej potrzeby.

Przemysłowcy wycofali żądanie przedłużenia czasu pracy, obniżając jednak przy żądaniu obniżki płac o 10% na marzec i 8% na kwiecień.

Przedstawiciele górników propozycję tę odrzucili, oświadczając, że zgoda ich na redukcję płac na marzec o 8½ proc. jest ostateczna. Chcąc jednak wyczerpać wszystkie środki, prowadzące do uniknięcia strajku przedstawiciel Związku tow. pos. Stańczyk zaproponował oddanie sprawy do rozstrzygnięcia arbitrowi rządowemu. Przedstawiciele przemysłowców propozycji tej nie przyjęli, oświadczając jednak, że ostateczne określenie swego stanowiska zakomunikują dziś po odbyciu narady ze swoimi mocodawcami.

Fabryka celulozy we Włocławku wymawia pracę 1000 robotnikom.

(Kor. własna).

Największa w Polsce fabryka celulozy w Włocławku, zatrudniająca tysiąc robotników, wymówiła pracę wszystkim tym pracownikom na 2 tygodnie. Jest to manewr Centrali przemysłu papierniczego w Polsce, która w ten sposób chce wyrzucić nacisk na Rząd w sprawie cła na celulozę.

Echa krwawych wypadków w Pabjanicach.

(Kor. własna).

W sprawie opisanych przed kilku dniami w „Robotniku” zajęt w Pabjanicach przed fabryką Kindlera, w których tak wybitnie odznaczyła się policja, podniosła głos miejscowa Rada Miejska, uchwalając jednomyślnie na posiedzeniu w dn. 24 b. m. zgłoszony przez frakcję radnych P. P. S. wniosek.

Wniosek, po omówieniu zajęcia, głosi co następuje:

„Mając na względzie przytoczone dane, Rada Miejska m. Pabjanic stwierdza, że zgromadzenie się robotników przed fabryką Kindlera i ich zachowanie się, nie dało dostatecznego powodu komendantowi policji do wydania rozkazu bicia szablami i kolbami, oraz najeżdżania na tłum kołmi, że wywołanie podnieconego nastroju wśród zebranego tłumu spowodowane zostało nieaktownym i prowokującym zachowaniem się komendantów policji m. Pabjanic i Łaska przez nawoływanie robotników do pójścia do pracy na warunkach, podyktowanych przez fabrykę.

Wobec powyższego Rada Miejska m. Pabjanic, w poczuciu wielkiej krzywdy, jaka spo-

tkala głodnych, zrozpaczonych robotników, oraz ze względu na spokój i dobro miasta, zakłada kategoryczny protest przeciwko postępowaniu policji, działającej pod rozkazami miejscowego komendanta p. Gizińskiego i komendanta powiatowego w Łasku, p. Kierosińskiego;

domaga się przeprowadzenia przez odpowiednie władze ścisłego dochodzenia i żąda ukarania winnych.

Wzywa Magistrat m. Pabjanic do bezwzględnego poczynienia kroków w kierunku wykonalenia powyższej uchwały”.

Jako dowód, w jakim stopniu komendant policji, p. Giziński, jest zniechęcony w Pabjanicach, może służyć fakt, że uchwała powyższa przeszła głosami wszystkich obecnych radnych. W trakcie omawiania tej sprawy zapanowała rzadka, jednogłośnie. Jeden po drugim podnosili się przedstawiciele wszystkich stronnictw, oświadczając się za wnioskiem frakcji P.P.S. i charakteryzując osobę oraz działalność p. Gizińskiego.

Dowiedzieliśmy się mianowicie, że p. komendant (podobno były feldfebel ryski) w dniu krytycznym latał z obnażonym pałaszem i wygrażał robotnikom i że do zgromadzonych w kamtorze fabrycznym delegatów krzyknął: „Wstań, bo lby pościnam”, a na żądanie wypłacenia przez firmę przyobiecanych zapomóg, zapowiedział „zapomogę policyjną” i obiecał zrobić porządek ze związkami.

Jeden z radnych poinformował zebranych o zamiarach czynnych p. komendanta z czasów urzędowania w Tomaszowie Mazowieckim w 1919 r., gdzie na skutek jego zarządzeń, doszło do rozlewu krwi. Wtedy zwycięstwo nad bezbronnym tłumem p. komendant okupił 1 zabitym i kilkusetu ranionymi robotnikami. Tenże radny oświadczył, iż stwierdził osobiście fakt roztrącania i rozpedzania stojących na trotuarze robotników przez pijanych przodowników, przyczem wskazał ich numery.

Po ukończeniu posiedzenia Rady, obecni na sali w charakterze słuchaczy robotnicy zakomunikowali radnym, że w czasie obrad znajdowali się na galerji przedstawiciel tajnej policji i skrzętnie notował przemówienia radnych. Co znaczą te praktyki?

Cóż na to czynnik rządzący? Czyżby tego rodzaju stosunki uważać należało za normalne w Polsce?

Wolne mieszkania w Warszawie.

Zw. zawodowy dozorców zawiadania tą drogą o następujących wolnych lokalach:

- 1) przy ul. Żąbkowskiej 26, w domu p. Suchockiego, znajdują się 2 wolne suteryny,
- 2) przy ul. Twardej 13 jest wolna suteryna.

Ponowny strajk w Widzewskiej Manufakturze.

Robotnikom tkalni i przedalni obniżono płace.

Pisma łódzkie z dn. 27 b. m. donoszą: „W dniu wczorajszym robotnicy tkalni i przedalni Widzewskiej Manufaktury, po otrzymaniu książeczek obrachunkowych, stwierdzili, że płace ich zostały obniżone, rzekomo z powodu niewyprodukowania przez robotników odpowiedniego minimum.”

Jednocześnie odliczono robotnikom 10-miljonową zapomogę, którą im wypłacono w dniu przystąpienia do pracy, po ostatnim strajku, tak że niektórym robotnikom wogóle nie wypłacono w b. tygodniu.

(Wobec tego, że interwencja związków w tej sprawie, nie doprowadziła do pomyślnego rezultatu, w dniu wczorajszym robotnicy przystąpili do strajku.)

W dniu dzisiejszym związki zawodowe podejmą interwencję u inspektora pracy, i u posłów robotniczych.

W kołach robotniczych panuje ogromne wzburzenie z powodu podstępnego zerwania zawartej umowy przez zarząd Widzewskiej Manufaktury”.

Pan nadkomisarz Gostyński.

Wpływy Chjony sprawiły, iż dochodzenie dyscyplinarne przeciwko nadkomisarzowi policji państwowej Gostyńskiemu, a zarazem komendantowi policji spiskowej, zostało umorzone, ponieważ — jak informuje „Gaz. Administracji i Policji Państw.” swoich czytelników — „nie został mu udowodniony udział ani styczność z nielegalną organizacją P. P. P. w czasie pełnienia przez niego obowiązków służbowych”.

Innymi słowy udział w P. P. P. p. Gostyńskiego rzekomo dotyczył tylko czasu, w którym nie pełnił obowiązków służbowych...

Tak „oczyszczony” p. Gostyński został jednak zwolniony ze służby policji na zasadzie art. 116 ustawy z dn. 17.II 1922 r., który opiewa, iż urzędnik w ciągu 2 lat od wejścia w życie ustawy o stabilizacji urzędników może być zwolniony w trybie uproszczonym bez umotywowania.

Jakże rażące jest tutaj tchórzliwe unikanie motywacji!

Wydalony ze służby p. Gostyński paraduje w dalszym ciągu w mundurze nadkomisarza...

Kłeska powodzi

Dzień wczorajszy wykazał, iż rzeczywiste zniszczenie, jakie spowodowały powódź, przerasta najbardziej ponure przewidywania.

Mimo wszelkich wysiłków, jakie czynią władze wojewódzkie, komisariat rządu, wojsko i policja, rozmiary klęski zwiększają się z każdą godziną.

Całe wsie, zwłaszcza poniżej Warszawy, objęte powodzią. Potężny żywioł, nieobliczalny, niszczący ogarnął pola, drogi i siedliska ludzkie — Straty wynikłe z powodzi są nieobliczalne. W wielu miejscowościach woda sięga do połowy okien, po bezpiecznych dawniej szosach i drogach pędzą spienione fale, porywając dobytek ludzki, zagrażając życiu mieszkańców.

Wprawdzie wydaje się, iż niebezpieczeństwo dla Warszawy i miejscowości, położonych w górę Wisły minęło, natomiast sytuacja w dolnym biegu Wisły pogorszyła się znacznie, przybierając formę strasznej, żywiołowej katastrofy.

Na brzegu warszawskim i na mostach gromadziły się tłumy publiczności, które ze zgrozą obserwowały wylew.

W WARSZAWIE.

Woda i kra z górnych potoków spłynęła poza Warszawę. W dniu wczorajszym kra płynęła znacznie rzadziej, niż onegdaj. Poziom wody zmniejszył się o ćwierć metra. Mimo tego polepszenia ogólnej sytuacji w Warszawie, która polega jedynie na tem, że niebezpieczeństwo dla Warszawy zdaje się minęło, w poszczególnych miejscowościach objętych powodzią nie nastąpiło rzeczywiste polepszenie.

NA LEWYM BRZEGU.

Czerniaków najdotkliwiej dotknięty powodzią, znajduje się pod wodą, której stan nawet w dniu wczorajszym nieco się podniósł. Tramwaje linii nr. 2 dochodzą tylko do ulicy Solec róg Czerniakowskiej. Cała przestrzeń, począwszy od posesji nr. 57 przy ul. Czerniakowskiej w głąb Czerniakowa, ku kościółowi i Siewierskiemu, pogrążona jest w wodzie, która osiąga wysokości 1½ metra. Czerniakowskie fabryki: ceraty, zapalek, jak również fort zalane. Część ulicy Solec od Czerniakowskiej również zalana jest wodą. Komunikacja odbywa się łodziami.

W Agrykoli część parku objęta powodzią.

Na Siewierskim, dotkniętych dotkliwie powodzią, prowadzona była energiczna akcja ratunkowa. Naogół mieszkańcy tego pobraża bardzo niechętnie godził się na ewakuację. Nikt z zagrożonych domostw nie chciał ustępować, dowodząc, że groźba powodzi w zasadzie już minęła, że niema w danym razie potrzeby usuwania się. Tem niemniej władze bezpieczeństwa czuwały przez całą noc i dzień nad bezpieczeństwem życia i mienia, oświetlając cały teren zalany wodą specjalnie sprządzonymi reflektorami.

Poza tem lewe pobraże w nizinie Marymonckiej jest pod wodą. W Potoku woda zalała domostwa na wysokości przeszło 1 metra i skłoniła mieszkańców do przeniesienia się na dachy. Straż ogniowa zarówno w Potoku jak i we wsi Ruda Lesna przy pomocy łodzi utrzymuje komunikację między poszczególnymi domami; tam również dobrze zorganizowana służba policyjna zarówno piesza jak i konna strzeże mienia mieszkańców.

NA PRAWYM BRZEGU.

Również wybrzeża na prawym brzegu Wisły są zalane. Pelcowizna znajduje się pod wodą. Baseny Tow. naftowego Nobel są pod wodą. Szosa prowadząca do Pelcowizny, a nawet poza nią druga prowadząca na Nowe Brudno, są zalane. Tor kolejki Warszawa - Jabłonna zerwany na przestrzeni Żerań — Pelcowizna.

W DOLNYM BIEGU WISŁY.

Zator pod Rajszewem rozbijają lotnicy, rzucając nań bomby z aeroplanów. Akcja ta nie osiągnęła rezultatu. Wysłano artylerię lekką, która również nie zdołała rozbić zatoru. Władze miały wysłać na to niebezpieczne miejsce ciężką artylerię.

Do Łomianek, które są zupełnie zalane, dojazd jest niemal niemożliwy z powodu silnego prądu i wirów.

Pod Jabłonną woda przybiera, zatapiając Chomontów, aż po Nieporęt. W Jabłonie drewniane domy poczynają się chylić.

Nowy Dwór zalewa woda coraz bardziej. Naraw jednak stoi. Komunikacja między Modlinem a Nowym-Dworem zerwana. Nieco poniżej Nowego-Dworu utworzył się zator, który bombarduje artylerią z Modlina.

Groźne położenia powiększa obawa, że Naraw leda chwila ruszy.

ZERWANY MOST POD WYSZOGRODEM.

Onegdaj ruszyły lody na dalszych odcinkach Wisły, poniżej Warszawy, a więc pod Czerwińskiem, Wyszogrodem, Plockiem, Włocławkiem.

Pod Wyszogrodem lody porwały ze sobą, niszcząc dwa przęsła mostu. Konstrukcja żelazna mostu wpadła do rzeki, stwarzając niebezpieczeństwo zatoru lodowego. Most w Wyszogrodzie był zbudowany za czasów okupacji i był częściowo drewniany, częściowo zaś żelazny.

W POWIECIE GOSTYŃSKIM WAŁ OCHRONNY ZERWANY.

W powiecie gostyńskim zerwany został pod Nieporęt wód wał ochronny. Wskutek wypadku tego uległo zalaniu 9 wsi. Położenie mieszkańców jest katastrofalne. Władze zarządziły środki ratunkowe.

WYLEW BZURY.

Bzura wylała, zalewając prochnię pod Sochaczewem. Niebezpieczeństwo znaczne. Policja

wylawia płynące skrzynie z prochem. Straty duże.

W GÓRNYM BIEGU WISŁY.

Pod Wilanowem woda przelewa się przez wały. Ludność i policja naprawia uszkodzone miejsca.

W Jeziorce nastąpił odpływ wód Pod Skolimowem woda też spłynęła.

Z ostatniej chwili.

Olbrzymi zator, który utworzył się w pierwszym dniu ruszenia lodów pod Warszawą, ciągnie się na przestrzeni dwóch kilometrów między Jabłonną a Rajszewem. Ponieważ saperzy i artyleria nie mogli usunąć zatoru, przeto ma to uczynić dźwiż marynarka wojenna. O ile i marynarze zawiadają, wtedy projektowane jest rozsądzenie zatoru przy pomocy całej baterji armat.

W Łomiankach krząją pogłoski, że jakoby miało zginąć czterech mieszkańców.

Onegdaj po poł. śnie napierająca woda i olbrzymie odłamy lody rozbiły i porwały domek narodowy należący do Ryszarda Rybaczewicza wprost parku Praskiego. Uratowani mieszkańcy domku (ogółem 10 osób) wraz z częścią mienia znaleźli schronienie w barakach na Powązkach.

NOWE NIEBEZPIECZEŃSTWO GROZI WARSZAWIE.

Komisariat wodny komunikuje nam telefonicznie, że obecnie (godz. 11 wiecz.) w Warszawie znaczny się spadek wody, natomiast w górze Wisły woda przybiera. Komisariat przewiduje, że w nocy lub dziś rano stan wody podniesie się do 6 metrów, wówczas to powódź grozi Siewierskiemu i kilku ulicom na Powiślu. W związku z tem uprzedzono ludność, celem zabezpieczenia zagrożonych terenów, dziś w dalszym ciągu będą rekwirowane zarejestrowane łodzie prywatne.

STAN WODY W WISŁE POD KRAKOWEM.

Stan wody i lodu w dn. 28 b. m. przedstawiał się następująco: Wisła - Kraków przybyło od wczoraj 34 cm.; Wisła - Pustynia ubyło 12 cm.; Wisła - Dwory ubyło 14 cm.; Wisła - Szczepczyn przybyło 48 cm., woda wzbiera; Wisła-Smolnice przybyło 90 cm., woda wzbiera; Wisła - Czernichów wieś Kłokoszyn zalana; Soła - Żywiec ubyło 10 cm.; Soła - Oświęcim ubyło 25 cm.; Dunajec - Nowy-Sącz ubyło 30 cm.

Lody w górnej części Popradu przepłynęły około Nowego - Sącza 28 marca o godz. 3-ej. Ze Starego Sącza zażądano pomocy wojskowej, celem ratowania zalanego tam tartaku, który został przez wojsko częściowo rozebrany. Dunajec - Żabno — woda opada. San w Przemyślu — ubyło od wczoraj 66 cm. Dn. 27 o godz. 12-ej została zalana elektrownia i do tej chwili jej nie uruchomiono. Na przedmieściu Wilka woda podczas kulminacyjnego stanu dn. 27 o godz. 17 wlewała się przez cłna parterowe do mieszkań. Szpital i zakład Braci Albertów oraz piekarnia domu robotniczego zalane. San w Olchowicach (Sanok) — woda opada. Skawa w Zatorze — woda opada. Tanew - Ulanów — most zerwany.

OD PŁOCKA DO TORUNIA.

Stan wody na Wiśle pod Toruniem wynosi 6 metrów 38 cm. Woda w dalszym ciągu przybiera. Zator lodowy, znajdujący się między Nowym-Dworem a Modlinem, wczoraj o godz. 18-ej ruszył. Woda w dalszym ciągu przybiera. Sytuacja groźna. Dolny Szpetal (miejscowość pod Włocławkiem) jest częściowo zalany. W Plocku o godz. 18-ej m. 40 stan wody wynosił + 5 metrów 35 cm., to znaczy o 80 cm. ponad dotychczas notowany najwyższy stan wody w Plocku. Kilka izb w Plocku zostało zmieszanych. Jedno przeszło mostu pod Plockiem mocno pochylone.

ZBIÓRKA NA POWODZIAN.

Zarząd Tow. Bratniej Pomocy S. U. W. wzywa członków Tow. do obowiązkowego wzięcia udziału w zbiórze, urządzanej na rzecz powodziar w dniu 30 b. m. przez Polski Czerwony Krzyż. Zapisy przyjmować będzie Sekretariat Tow. w sobotę dn. 29 marca od godz. 13 — 14 i 18 — 19.

Kronika polityczna.

ZGON BISKUPA PELCZARA.

Wczoraj rano, o godz. 4-ej, zmarł w 82-im roku życia ks. biskup przemyski Józef Sebastian Pelczar. Piastował on tę godność przez 25 lat. Zmarł na zapalenie płuc. (P. A. T.).

Biskup Pelczar znany był ze swej działalności politycznej, wrogiemu ruchowi ludowemu; w szczególności zwalczał bardzo gorąco stronnictwo p. Witosa. Biskup Pelczar założył własną partję — katolicko - ludową, która ma 4 przedstawicieli w Sejmie (klub p. Matakiewicz).

PROTEST W SPRAWIE KŁAJPEDY.

Dzisiaj Rząd polski wysłał do Paryża na ręce prezesa ministrów, który jest jednocześnie przewodniczącym Rady Ambasadorów, protest w sprawie Kłajpedy.

W SPRAWIE REFORMY WALUTOWEJ.

Dn. 1 kwietnia r. b. w Min. Skarbu odbędzie się narada finansowa. Przedmiotem narady będzie projekt rozprządzenia o reformie walutowej, który jest już dawno aktualny. Poza tem omawiana będzie sprawa fuzji banków państwowych.

URZĘDNICY A WPISY SZKOLNE.

Na mocy postanowienia Rady Ministrów, funkcjonariusze państwowi w r. b. otrzymali całkowity zwrot wpisów szkolnych za I półrocze za swe dzie-

ci, uczęszczające do szkół prywatnych; również instytucje państwowe opłaciły w końcu lutego wpisy i za II półrocze r. b. Obecnie instytucje państwowe otrzymały rozporządzenie, że na mocy ustawy o uposażeniu z dn. 9 października r. 1923, Rząd pokrywa wpisy tylko w wysokości kosztów utrzymania ucznia w szkole rządowej i w tym celu wyznaczył mnożną na 77 punktów, według której będzie dokonywany zwrot wpisów; resztę zaś powinni dopłacać sami funkcjonariusze. Nadto rozporządzenie poleca niezwłocznie potrącić pracownikom nadwyżkę już zapłaconych przez urzędy wpisów

według zaświadczeń szkół prywatnych. Rozporządzenie powyższe zaskoczyło niespodziewanie funkcjonariuszów państwowych, ponieważ brakująca dopłata z ich strony do wpisów będzie wynosiła nie mniej 40 milionów miesięcznie za każde dziecko. Potrącenie zaś z poborów odrazu wynikłoby różnicy za całe półrocze w wysokości 100—150 milionów zachwieje ich równowagę materialną i wtrąci w długi. Wskutek tego organizacje urzędnicze, kolejarzkie i pocztowców porozumiewają się, celem przedstawienia Rządowi petycji o opłacanie wpisów w całkowitej wysokości.

TELEGRAMY.

Tworzenie rządu przez Poincarego.

Paryż, 28 marca. (PAT.) Prawdopodobny skład gabinetu Poincarégo jest następujący: prezes i minister spraw zagranicznych — Poincaré, finanse — Marsal, handel — Loucheur, wojna — Maginot, roboty publiczne — Letroquer, oświata publiczna — de Jouvenel, kolonje — Fabry, sprawy wewnętrzne — George Leygues, marynarka — Bokanowski, rolnictwo — Rimbart, praca — Daniel Vincent, sprawiedliwość — Mercier, okolice oswoobodzone — Ludwik Marin.

Paryż, 28 marca. (PAT.) De Selwes przyjął tekę spraw wewnętrznych. Poincaré zaproponował tekę sprawiedliwości oraz wiceprezydenturę Peretowi, tekę rolnictwa — Lefebre - Duprey. W kołach politycznych przypuszczają, że gabinet zostanie ukonstytuowany jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Izba odroczyła się do poniedziałku.

Paryż, 28 marca. (P. A. T.). — W składzie gabinetu, podanym dziś wieczorem, prawdopodobnie żadne zmiany nie zajdą. Lista ta uchodzi już za definitywną.

Sytuacja strajkowa w Anglii.

RZĄD A STRAJK KOMUNIKACYJNY.

London, 28 marca. (PAT.) PR. Dzisiaj od rana odbywały się pertraktacje między stronami bezpośrednio zainteresowanymi w strajku pracowników tramwajów, omnibusów i kolei podziemnych w Londynie. Przedmiotem konferencji były propozycje, z jakimi wystąpił premier Mac Donald, biorący bezpośredni udział w pertraktacjach. Stan narad każe przewidywać, że przeciągną się one daleko poza północ. Wobec faktu, że związek mechaników kolei podziemnych postanowił porzucić pracę dzisiaj o północy, jest kwestją wielkiej wagi, czy związek ten istotnie przyłączy się do strajku tramwajarzy, czy też, przeciwnie, w ostatniej chwili postanowi strajk odwołać. W każdym bądź razie w przewidywaniu ewentualnego rozbitcia się rękawic rząd podjął konieczne kroki, w celu zapewnienia mieszkańcom stolicy minimum lokomo-

cji na wypadek, gdyby koleje podziemne stanęły.

BILL KOMUNIKACYJNY.

London, 28 marca. (PAT.) Izba gmin przyjął dzisiaj w drugim czytaniu bill, powołujący do życia władzę centralną dla regulowania ruchu kołowego w Londynie. Bill ten został przedłożony izbie przez rząd na wniosek sądu rozjemczego, po zbadaniu przez sąd ten istoty obecnego zatargu między przedsiębiorstwami komunikacyjnymi i ich pracownikami. Na podstawie tego billu gospodarka finansowa tych przedsiębiorstw ulegnie znacznej poprawie, co da możliwość zaspokojenia żądań, wysuwanych przez robotników.

STRAJK ELEKTROTECHNIKÓW.

London, 28 marca. — (P. A. T.). Reuter. „Daily Express” donosi, że robotnicy elektrotechnicy uchwalili dzisiaj rozpocząć strajk.

Niemieckie procesy polityczne.

PROCES ORGANIZACJI „CONSUL”.

Berlin, 28 marca. (P. A. T.). — Pisma donoszą, iż w przyszłym miesiącu rozpocznie się w Berlinie proces przeciwko organizacji „Consul”. Liczba oskarżonych sięga 40 osób. Między innymi znajdują się dwie osoby znane z procesu o zabójstwo Rathenaua, a mianowicie Techow i kapitan Tilleson. Oskarżonych będzie broniło 80 adwokatów.

POGRÓŻKI HITTLEROWCÓW.

Monachjum, 28 marca. (P. A. T.). — Organ hitlerowców, „Deutsche Presse” pi-

sze dziś w obszernym artykule, że organizacje hitlerowskie nie będą się przyglądały spokojnie skazaniu Hitlera. Inne pisma donoszą w związku z tą wiadomością, że istotnie od kilku dni daje się zauważyć wzmożony ruch wśród organizacji nacjonalistycznych. Policja zarządziła rozległe środki ostrożności.

PODRÓŻ CZY UCIECZKA?

Monachjum, 28 marca. — (P. A. T.). Pisma donoszą, że von Kahr, Lossow i Seisser zamierzają udać się w najbliższych dniach w podróż na Korsu.

Nowy rząd jugosłowiański.

Białogród, 28 marca. — (P. A. T.). Wczoraj o godz. 19-ej Pasicz przedstawił królowi listę nowego gabinetu składającego się z radykałów i demokratów dysydentów. Podstawą nowego gabinetu jest zasada jedności państwa i utrzymanie konstytucji 29 czerwca. W skład gabinetu wchodzi 13 radykałów: Pasicz — prezes ministrów, Ninczic — sprawy zagraniczne, Serszkić — sprawy wewnętrzne, Stojadinowicz — finanse, Kersa-Millewicz — rolnictwo, Kojcz — lasy i kopalnie, Jaonicz — wyznania religijne, Simonowicz — reformy rolnie,

Trifunowicz — ujednostajnienie ustawodawstwa, Uzunowicz — polityka socjalna, Wukiczewicz — poczta i telegraf, 4-ej demokracji otrzymali teki następujące: Prybicewicz — oświata, Kaizman — handel i przemysł, Popowicz — komunikacje i Grisożono — sprawiedliwość. General Pasicz zatrzymuje tekę wojny. Nowi ministrowie złożyli przysięgę o godz. 20-ej. Rząd opierać się będzie na dawnych stronnictwach większości, wzmocnionych 15 głosami demokratów dysydentów.

W Amalfi — trzęsienie ziemi.

Wiedeń, 28 marca. — (P. A. T.). „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Neapolu, że, jak się obecnie okazuje, katastrofa w zatoce Salerno wywołana została nie przez burzę, lecz przez trzęsienie ziemi. Wczoraj jeszcze w całej nawiedzanej katastrofą okolicy i w Neapolu odczuwano trzęsienia ziemi, które wywołały panikę. Z Amalfi nadchodzą dalej wiadomości o nowym zapadaniu się domów. Cała grupa budynków w Amalfi i w Positano zapadła się.

Amalfi król. Żywność dla ludności dowożona jest przez torpedowce. Marynarze i saperzy z narażeniem życia budują kładki nad przepaściami, aby umożliwić ekspedycjom ratunkowym normalne dostawy środków ratunkowych i żywności.

POCIĄG KRÓLEWSKI W NIEBEZPIECZENSTWIE.

Rzym, 28 marca. (P. A. T.). — Na linii Neapol — Rzym, z powodu ulewy runęła lawina kamieni na tor kolejowy na parę minut przed przejściem pociągu, którym król jechał na miejsce katastrofy w Amalfi. Pomimo ciemności maszynista spostrzegł zawałenie toru i zahamował pociąg. Lokomotywa wykoleiła się. Wypadku uniknięto jedynie dzięki przytomności umysłu maszynisty, który został lekko kontuzjowany. Król część drogi odbył autem, a na najbliższej stacji przygotowano nowy pociąg królewski. Komunikacja na linii Rzym — Neapol odbywa się z przesiadaniem.

Echa afery naftowej w St. Zjednoczonych.

Waszyngton, 28 marca. (PAT.) Naczelny prokurator Daugherty podał się do dymisji.

jest bardzo wzburzone. Dzisiaj przybył do

Każdy świadomy robotnik
czyta i kolportuje:

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy”

(organ Zw. Rob. Spółdzielni Spożywców i Zw. Stowarzyszeń Zawod. w Polsce).

Cena pojed. egz. — 720.000 mk. Prenumerata roczna — 4 zł. p.

Czytaj i kolportuj również

„Spółdzielce”

(organ Zw. Rob. Spółdz. Spoż.)

Cena pojed. egz. 300.000 mk. Prenumerata roczna — 4 punkty ksiąg. (5.000.000 mk.).

Rokowania francusko-polskie.

Paryż, 28 marca. (P. A. T.). — W trzecim dniu konferencji w sprawie zawarcia nowej konwencji emigracyjnej poseł Wachowiak przedstawił sprawozdanie w sprawie szkolnictwa wśród emigracji. Referat ten, który przedstawiał obecny stan szkolnictwa wśród emigrantów polskich, wywołał głębokie wrażenie na delegacji francuskiej. Wywiązała się ożywiona dyskusja, jednakże nie doszło do porozumienia co do dwóch tez: szkoły polskiej czy też francuskiej z wykładami polskimi. Dyskusję odłożono do przyszłej środy. Pod koniec dzisiejszego posiedzenia rozpoczęto również obrady nad sprawą ubezpieczeń. Dyskusję nad tą sprawą również odłożono.

Posel Chłapowski w Paryżu.

Paryż, 28 marca. (PAT.) Przybył tu nowo mianowany poseł polski Chłapowski.

Mardonald o sytuacji międzynarodowej.

Londyn, 28 marca. (PAT.). Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie Asquitha, Mac Donald poruszył sprawę paktu bezpieczeństwa Francji i oświadczył, że do tego potrzebne są gwarancje organizmu takiego, jak Liga Narodów. Przedewszystkiem jednak należy uregulować sprawę odszkodowań i umożliwić Niemcom przystąpienie do Ligi Narodów. Jeśli trudności te zostaną usunięte, wówczas Francja, Stany Zjednoczone, Anglia i Włochy będą mogły zwołać konferencję światową dla rozpatrzenia sprawy rozbrojenia.

Z komitetu rzeczoznawców.

Paryż, 28 marca. (PAT.). Odnośnie do wczorajszego posiedzenia komitetu Dawesa, dowiaduje się „Petit Parisien”, że narada trwała 4 godziny i dotyczyła ustalenia ogólnej sumy świadczeń w naturze, które Niemcy będą musieli uiścić w okresie moratorium. Określenie wysokości świadczeń przez poszczególnych rzeczoznawców waha się od 400 — 800 milionów marek w złocie.

Kongres muzulmański.

Londyn, 28 marca. (P. A. T.). — Reuter donosi z Kairu, iż wczoraj odbyło się tam zgromadzenie wybitnych muzulmanów, którzy orzekli, iż Abdul-Medzid nie może być kalifem. Postanowiono dalej zwołać w marcu 1925 r. ogólny kongres islamistyczny, celem rozstrzygnięcia kwestji kalifatu.

Pogłoski o śmierci Huerty.

Berlin, 28 marca. (PAT.). Dzienniki berlińskie donoszą z Nowego Jorku, że w St. Zjednoczonych utrzymują się uporczywie pogłoski, iż okręt, na którym uciekł Huerta, rozbił się i zatonął wraz z pasażerami i załogą.

Lot dokoła świata.

Londyn, 28 marca. (P. A. T.). — Mimo, że niezwykle burzliwe powietrze zmusiło lotników angielskich, odbywających podróż naokoło świata, do zatrzymania się na całą noc wczorajszą w Civitavecchia, w odległości 37 mil od Rzymu, udało się lotnikom dotrzeć do stolicy Włoch już dzisiaj rano, bez żadnych przeszkód. Jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego lotnicy zamierzają dotrzeć do Brindisi. Załoga i aparat śmiało ekspedycji są w doskonałym stanie.

Niemiecki Bank Emisyjny.

Berlin, 28 marca. (PAT.) Prace organizacyjne około założenia banku emisyjnego, jak donosi „Vossische Zeitung”, postąpiły tak daleko, że bank w połowie kwietnia ma rozpocząć swoją działalność. Niemieckie konsorcjum, które nabyło połowę akcji banku na sumę 5 milionów ft. szt., składa się z 14-tu banków i domów bankowych.

Ruch robotniczy Z życia partji

POSIEDZENIE PREZYDJUM C. K. W.

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium — wykonywając polecenie C. K. W. — rozstrzygnęło sprawę niesnasek, panujących od pewnego czasu w organizacji wileńskiej. Wobec tego, że walne zgromadzenie tow. wileńskich niesnasek tych nie usunęło, Prezydium C. K. W. mianowało nowy Komitet miejscowy wileński w osobach tow. Bednarowicza, Czyża, Jakobiniego, Poborca, Stążowskiego i Żejmy.

Podczas obrad Rady Naczelnej t. j. w dniu 5-ym i 6-ym kwietnia b. r. odbędzie się plenarne posiedzenie Centralnego Wydziału Kobięcego P. P. S.

W niedzielę dn. 30 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 10 rano, w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie nr. 6 odbędzie się konferencja dzielnicy Śródmiejskiej. Na porządku obrad: 1) Odczytanie protokołu 2) Sprawozdanie z działalności komitetu. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Wybory komitetu i Komisji Rewizyjnej. 5) Odczyt o sytuacji gospodarczej. 6) Wolne wnioski.

Ruch zawodowy

Zakończenie strajku drukarzy we Lwowie.

Dnia 26 b. m. zakończył się trwający od 7-miu tygodni strajk drukarzy lwowskich.

Jako zasadę, przyjęto podczas rokowań, że regulacja plac odbywać się będzie na podstawie wskaźnika Gł. Urz. Stat. w Warszawie. Jako minimum zasadnicze ustalono 103 miliony mk. tygodniowo.

W tym samym stosunku uregulowano płace za czas ubiegły, t. j. od 4 ub. m.

Wobec ogromnej liczby bezrobotnych, postanowiono wstrzymać przyjmowanie uczniów do końca 1924 r.

Umowa obowiązuje do końca sierpnia 1924 r. z dwutygodniowym wypowiedzeniem.

W obradach brał udział tow. poseł Hausner.

Zarząd Związku zaw. farmaceutów - pracowników, oddział warszawski, podaje do wiadomości członków, iż zebranie roczne w drugim terminie odbędzie się dziś, dn. 29 b. m., o godz. 10 wiecz., ul. Bracka nr. 18. Zebranie ważne bez względu na ilość członków obecnych.

Baczność praktykantów i młodociani robotnicy, członkowie Związku metalowców. Wzywa się praktykantów i młodocianych robotników metalowców na zebranie organizacyjne, mające się odbyć dziś o godz. 5 po poł. w lokalu Związku, ul. Leszno nr. 53.

Ruch kult.-oświatowy.

Ze Związku Niezależnej Młodzieży Socjal.

Zebranie walne Zw. N. M. S. odbędzie się w niedzielę dn. 30 b. m. o godz. 4 po poł. w sali O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, I p. Obecność wszystkich członków konieczna.

Z klubów kobiet pracujących. Jutro 30 b. m. o godz. 3 1/2 po poł. w lokalu dzielnicy Praskiej, Bruckowa 29 odbędzie się zebranie towarzyskie oraz przyjęcie artystów teatru Praskiego, którzy brali udział w akademjach „Dnia kobiet”. Wstęp 3 milj. Członkowie organizacji kobiecych i T. U. R. placą połowę.

Rozmaitości.

Tajemnicza zmiana koloru skóry u dorosłego człowieka.

Pisma zagraniczne rozpisują się o ciekawym wypadku, zmiany koloru skóry u dorosłego człowieka. Jest nim marynarz duński który w przeciągu ostatnich 6 miesięcy stał się z białego niemal zupełnie czarnej i obecnie wygląda prawie tak, jak autentyczny murzyn. Marynarz został oddany pod obserwację lekarzy którzy jednak dotychczas nie byli w stanie odnaleźć przyczyny tej dziwnej zmiany.

Życie gospodarcze.

Sprzedż przedsiębiorstw państwowych.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o postanowieniu sprzedaży niektórych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych zaznaczamy, iż sprzedaż obiektów państwowych dokonywana będzie przez zainteresowane ministerja w porozumieniu ze specjalną komisją wyznaczoną w tym celu przez prezesa Rady ministrów pod przewodnictwem wice-ministra Klarnera. W skład tej komisji wchodzi przedstawiciele Najwyższej Kontroli Państwa, generalnej prokuratury i Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—9.250.000
Franki francuskie 515.150—512.350
Londyn 49.300.000—39.990.000
Belgie 405.500—402.750
Praga 273.200—265.500
Szwajcarja 1.620.000—1.610.000
Włochy 407.000—404.000
Złoty fr. 1.800.000

B. CHECIŃSKI

Poznańska 21

Tel. 139-86

Poleca:

okrycia
kostjумы
suknie
bieliznę

NA RATY



KRONIKA.

STAN POGODY

według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 8°, najniższa 3°A.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pochmurno, mglisto, miejscami drobny opad, temperatura bez większych zmian, słabe wiatry lokalne.

Wznowienie ruchu na linii „A”. Od niedzieli t. j. dn. 30 b. m. wznowiony będzie ruch tramwajowy na linii „A” od ul. Opaczewskiej do Okęcia.

Na rzecz inwalidów. Na Akademii na cześć inwalidów, zorganizowanej przez komitet fundacji im. Ojca św. Piusa XI w dniu 25 b. m. w sali Rady miejskiej, pomimo tego, iż wejście na Akademię było bezpłatne, to jednak z doraznych ofiar, zebranych na miejscu, Komitet Fundacji osiągnął pożądaną sumę 2.377.950.000 marek. Od dnia 25 do 31 b. m. odbywa się kwesta w całej Warszawie na rzecz inwalidów. Ofiary na rzecz fundacji składać można w redakcjach dzienników i w P. K. O. na konto Nr. 6625.

Falszywe dolary. Utworzona przez rząd Stanów Zjednoczonych specjalna komisja skarbowości przystąpiła do szczegółowego zbadania znajdujących się w obiegu fałszywych banknotów dolarowych i stwierdziła, iż mniej udolnie naśladowane banknoty kursują przeważnie poza granicami Stanów Zjednoczonych. Najwięcej — wedle opinii władz śledczych — fałszywych dolarów znajduje się w Polsce, do której przenikają przez Kresy wschodnie z Rosji sowieckiej. Szczegółowy raport komisji amerykańskiej, wykazujący wszystkie systemy fałszowania dolarów przesłany zostanie niebawem za pośrednictwem poselstwa urzędem policyjnym, a wtedy okaże się niewątpliwie, iż wielu bogaczy dolarowych wskutek chowania znacznych zapasów dolarów poniesie dotkliwą stratę.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Tow. Naukowego Warszawskiego. Jutro dn. 30 b. m. o godz. 6 po poł. w sali Tow. Naukowego warszawskiego, w pałacu Staszica odbędzie się odczyt R. Minkiewicza: „Zadania i znaczenie biologji doświadczalnej”.

„O odbudowie kredytu i oszczędności”. Pod tym tytułem prof. Roman Rybarski wygłosi jutro dn. 30 b. m. o godz. 1 po poł. w sali Tow. Hygienicznego ciekawy aktualny odczyt, który organizuje Tow. przyjaciół skanbu.

„Psychologja młodzieży Królestwa Kongresowego”. Odczyt prof. Marceliego Handelsmana pod powyższym tytułem odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w pałacu ks. Marowieckich (Stare Miasto nr. 31). Bilety przy wejściu.

Z Polskiego Tow. chemicznego. Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Politechnice warsz. w dużym audytorjum chemicznym 3-ci z kolei odczyt z cyklu: „Pierwiastki chemiczne w świetle badań współczesnych”, a mianowicie prof. W. Świętosławski mówił będzie „O izotopji pierwiastków chemicznych”.

Ze Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół powszechnych. Walne zebranie członków oddziału warszawskiego Związku odbędzie się jutro, dn. 30 b. m. o godz. 4 w pierwszym terminie, o godz. 5-ej w drugim w lokalu Związku, Marszałkowska 123.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Z cyklu niedzielnych wykładów „Collegium Publicum” jutro dn. 30 b. m. o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń Tow. Naukowego w pałacu Staszica (Nowy-Świat nr. 72) wykład prof. S. Czarnowskiego p. t. „Napój odurzający w kulturach Europy”.

„Małżeństwo a prawo karne”. Pod tytułem „Małżeństwo a prawo karne” wygłosi jutro o godz. 1-ej po poł. w auli Uniwersytetu warszawskiego prof. Wacław Makowski odczyt. Będzie to trzeci odczyt z cyklu „O małżeństwie”, urzędowego sta-

Na Raty ubiory męskie

gotowe i na obstałunek

Wytwórnia ubiorów męskich

W. Woyno

ul. Żorawia 25 m. 3. Uwaga! I piętro.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwalif. Okrycia damskie, kostjумы,
ubiory męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

od KASZLU i przeziębienia
UŻYWAJ
Pastyłki „Neo-Valda”

Wyrobu Laboratorjum Chemiczno-Farmaceut.
B. KROGULECKI w Warszawie
dawniej Modliński i Krogulecki.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Każda matka powinna wiedzieć, że
Neo-Fosfatyna Wendy
jest najlepszą pożywką dla dzieci.

Skład Apteka K. WENDY.
Krakowskie-Przedm. 45, w Warszawie.
ŻAĐAĆ WSZĘDZIE.

raniem sekcji prawno - społecznej Tow. Eugenicznego.

WYPADKI.

Potajemna rozlewnia spirytusu. W jednej z piwnic w domu nr. 28 przy ul. Nowolipie st. przodownik Stefan Rogut i przodownik Antoni Bankowski wykryli potajemną rozlewnię spirytusu dobrze zamaskowaną, gdyż mieściła się w składzie starych butelek, należącym do Jankia Urmana i Abrama Glinojckiego. Na miejscu znaleziono 715 butelek spirytusu. Spirytus sprowadzono z prowincji w bankach do mińska. Rozlewnię opieczutowano i zabezpieczono przez postawienie posterunków. Urmana i Glinojckiego aresztowano.

Okradzenie dziennikarza. W Zieloncu do willi Zajkowskiego, do mieszkania zajmowanego przez dziennikarza Czesława Hulanińskiego, dostali się złodzieje i okradli szafę z letnich ubrań męskich, damskich i dziecięcych, a nadto opróżnili kredens z talerzy i t. p. naczyń stołowych — ogólnej wartości przeszło milarda mk. P. Hulaniński wraz z rodziną mieszka jeszcze w Warszawie, letnisko zaś było pod opieką sąsiadów.

Zderzenie motocyklu z tramwajem. Na ul. Książęcej wprost domu nr. 3/5 motocykl z koszykiem Nr. 16329, jadący w stronę ul. Ludnej, zderzył się z tramwajem linii „Powsiśle” jadącym w stronę Nowego Świata. Jadący w motocyklu inżynier Czesław Zbierański (Złota nr. 64) doznał lekkich obrażeń. W tramwaju został rozbity reflektor. Motocykl został również uszkodzony. Zbierańskiego opatrzył lekarz Pogotowia.

Śmiertelne porażenie prądem. Wskutek wadliwie zabezpieczonego kabla elektrycznego w podwórzu domu nr. 27 przy ul. Geśkiej, został porażony i zabity koź należący do Edmunda Wahla, mieszkańca wsi Skorosze pow. warszawskiego. Po wypadku miejsce zagrożone zabezpieczono.

Ujęcie złodzieja kieszonkowego. W urzędzie pocztowo - telegraficznym przy ul. hr. Fredry nr. 3 stojący w ogonku celem oddania depeszy Edward Gawroński poczuł w kieszeni cudzą rękę, która mocno przytrzymała. Okazało się, że amator cudzej własności Józef Rękawek skradł Gawrońskiemu rękawiczki skórzane oraz portfel zawierający 100 milionów mk. Ujęty Rękawek rękawiczki zdążył dać współnikowi, portfel zaś porzucił na posadzke. Rękawka osadzono w więzieniu.

Pożar. W piekarni Mendla Ledera przy ul. O. grodowej nr. 24 wynikł pożar z powodu zapalenia się sadzy w kominie. Pogotowie IV oddziału strażnicy pożar w zarodku ugasiło.

Teatr i muzyka.

WIECZORY ARTYSTYCZNE.

W szkole dramatycznej p. Hryniewieckiej odbył się ostatnio szereg wieczorów artystycznych, zorganizowanych przez słuchaczy pod osobistym nadzorem kierowniczką szkoły. Wystawiono szereg fragmentów ze sztuk „Ponad śnieg”, „Świt, dzień i noc”, oraz „Norę” Ibsena. Wykonanie odznaczało się szczerym zapałem, role opracowano bardzo starannie.

Na czoło wykonawców wysunęły się p.p. Sobótkowska, Czerniawska, Ustarbowska. Swym koleżankom sekundowali dzielnie p.p. Krzemiński i Lubicz - Lisowski.

Dochód z przedstawień przeznaczony został na wpisy dla niezmogłych słuchaczy i słuchaczek szkoły.

Teatr Wielki. Dziś po raz 1-szy 3-aktowa opera E. Młynarskiego „Noc letnia”. Nowosć tę wprowadza na scenę reżyser Popławski wraz z dyr. Dołyckim.

Jutro o godz. 3 po poł. po cenach znizowanych „Jaś i Małgosia”. Wieczorem „Noc letnia”.

Teatr Romantyczności. Dziś „Romantyczna panna”. Jutro po poł. po cenach znizowanych „R. H. Inżynier”. Wieczorem „Romantyczna panna”.

Teatr Letni. Dziś po raz pierwszy komedia Gerbida p. t. „On, ona i mama”. Jutro o godz. 4 po poł. po cenach znizowanych ostatni raz „Pan naczelnik... to ja”.

Teatr Reduta. Dziś i jutro „Dom otwarty”.

Jutro o godz. 12 w poł. IX poranek p. n. „Pochwała wesołości”. o godz. 4 po poł. po cenach znizowanych „W małym domku”.

Teatr Polski. Codziennie „Żywy trup”.

W niedzielę o godz. 3½ po poł. „Lekomyślna siostra”.

Codziennie odbywają się próby z zapowiedzianej na przyszły piątek premiery komedii Rostanda „Cyrano de Bergerac”.

Teatr Mały. Dziś i jutro o godz. 4 po poł. po

WAPNO, gips, cegłę, papę

sprzedam ze składu **TANIO** tylko **DZISIAJ** ale za wysokocenną walutę (dolary, franki, funty i t. p., lub złoto) aby

zakupić akcje Banku Polskiego.

Odbiór materiałów możliwy zaraz, lub nawet w ciągu paru tygodni.

Biurow. inż. Stanisław Trylski, Warszawa, ul. Śniadeckich 22 m. 10. Tel. 80-79.

Adres telegr.: „Trystan” — Warszawa.

cenach znizowanych „Świt, dzień i noc”. Wieczorem dziś i jutro „Wspaniały rogacz”.

Teatr Komedja. Codziennie „Proces rozwodowy”.

W niedzielę o godz. 4 po poł. „Ananias”.

Teatr Nowości. Codziennie do poniedziałku włącznie „Frasquita”. We wtorek jubileuszowe przedstawienie Wandy Manowskiej. Dana będzie operetka w 3-ach aktach „Królowa Montmatru”.

Operetka Wodewil. Codziennie „Najpiękniejsza z kobiet”.

Teatr Praski. Dziś premiera sztuki Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy górale”.

Teatr im. Fredry. Dziś po poł. o g. 4 „Dziewczę z chaty za wsią” (ceny od 500 000 mk.), wieczorem „Wnuk Turmego”.

Jutro o godz. 12 w poł. „Przygoda Kasi”. Po poł. o godz. 4 po cenach znizowanych „Dziewczę z chaty za wsią”. Wieczorem „Wnuk Turmego”.

Teatr Popularny. Dziś sztuka historyczna p. t. „Kościuszkę pod Racławicami”.

Teatr Śtańczyk. Dziś premiera nowego programu „A kuku?”

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program składany ze szkicem „Dr. Steinach” na czele.

Noc Przymuspriliszowa w teatrze Polskim. Dziś o godz. 11½ wiecz. odbędzie się w teatrze Polskim „Noc Przymuspriliszowa”. Będzie to niezłada koncert naszych artystów, którzy wystąpią ze swym najświetniejszym wesołym repertuarem. Wystąpią p.p.: Bałcerkiewiczówna, Bożewska, Malic-

ka, Modrzewska, Panczewiczowa, Smosarska, Gierasinski, Lenczewski, Leszczyński, Małkowski, Maszyński, Orwid, Stanisławski, Warnecki, pod kierownictwem Zelwerowicza.

Z Filharmonji. Jutro odbędzie się poranek poświęcony Wagnerowi. Program wypełni orkiestra pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, oraz artysta opery p. Adam Dobosz. Jutro na popołudniowym koncercie symfonicznym pod dyrekcją G. Fiteberga wykonana będzie „Scheherazada” Rimskiego Korsakowa. Solistka p. Róża Benzelowa odegra koncert fortepianowy Glazunowa.

V Poranek orkiestry reprezentacyjnej. Koncert ten, który odbędzie się w niedzielę, poświęcony będzie utworom z dziedziwy muzyki operowej: Orkiestra wykona uverture z opery „Biała Dama” Boildieu, muzykę baletową z op. „Prorok” Meyerbeera, wyjście gości na Wartburg — Wagnera, tudzież efektowną fantazję układu dyr. A. Sielskiego z op. „Hrabina” Moniuszki. S. Bogucki odśpiewa: Arioso z op. „Benvenuto” E. Diaza i strofy Toraadora z op. „Carmen”, zaś L. Czochowiczówna arie z op. „Mignon” pieśń Lel z nieznanego u nas opery „Śnieżka” Rymskiego - Korsakowa. Solistom akompaniują orkiestra.

Z TEATROW ŚWIETLYCH.
Apollo. — Bella Donn.

Kino Apollo wyświetla obecnie pierwszy film amerykański z uroczą naszą rodaczką Polą Negri w roli tytułowej

Film przerobiony z powieści Hichensa odznacza się wszelkimi zaletami dobrego obrazu: efektywnym, zgrabnie ułożonym scenariuszem, przesłuchaniem pomysłem zdjęciami, olbrzymią ilością atrakcji i wyborną grą bohaterki.

Już sama różnorodność terenu akcji, która toczy się w wieloletowych hotelach, w Wenecji, w Egipcie i t. p. należy do szczegółów, dodających uroku filmowi, że zaś tereny te wyszukanym pod względem dekoracyjnym i najpiękniej, przeto widz upaja się czarem przyrody i cudami kultury ludzkiej, marząc by film stać się mógł rzeczywistością.

Polą Negri miała trudną rolę. Olbrzymia ilość scen psychologicznych jest to ciężkie zadanie nawet dla „gwiazdy” tak obyczaj, jak ona z ekranem. Z trudności tych jednak wyszła zwycięsko. Czująca jest dzięki swej wielkiej subtelności, z jaką wczuwa się w każdą rolę — czująca jest dzięki wrodzonemu talentowi „podobania się”. Chwila widza jest stropiona — niekonsekwencje pewnie popełnione przez bohaterkę nie zastanawiają, lecz dziwią. To jednak uczucie zdziwienia zacierają zewnętrznie wrażenia — subtelna mimika, umiętlna gra i zabójczo piękne toalety. Bo pod tym względem Polą Negri pobila wszystkie swoje dotychczasowe kreacje. Zmienia suknie co chwila, a wszystkie mogą oczarować nie tylko jej partnerów scenicznych, lecz i widzów.

Partnerzy „gwiazdy” znaleźli się na jej poziomie, co może im być poczytywane za zasługę. Jednym słowem całość jest efektowna, miła i może się każdemu spodobać.

Ika.

Sport.

Ekspedycja na górę Everest.

Pod przewodnictwem gen. Bruce rozpoczęła się trzecia angielska ekspedycja na górę Everest w Himalajach. Ekspedycja wyruszyła już z miejscowości Darjiling.

**NICI
BAWEŁNY
KORDONKI**
D. N. C.
L E N

Nadeszły
SUCHE
W E Ł N A
Na Jumpy
KILIMY
Przedalni francuskich i angielskich
poleca Polska Centrala Handlu Niemi S. WEGENKO i S-ka.
Współwłaściciele Grochowskiej Fabryki Nici
Warszawa, Krucza 24. Tel.: 137-17 i 266-14.
Zadać wyczerpujących ofert i cenników.

**LASSE
ZEPHYRY
W E Ł N Y**
L. V.
COTON PERLE

Za każde **2.500.000** dajemy towary za **10.000.000** mk.

Każdy ma możliwość ubierać się **TANIO** i wykwićtnie jedynie w firmie

„POLSZYK” Niecała № 2,
tel. 295-08.

NA RATY na spłaty długoterminowe

Okrycia i Kostjomy damskie, Ubiory męskie
gotowe i na zamówienie
we własnych pracowniach,
podług ostatnich modeli.
Krój wykwićtny. Robota solidna.
Uwaga! Podczas obrotu od godz. 1 i pół — 3 pp. magazyn zamknięty.

OBEJRZYS

wszędzie i przekonaj się, że najpiękniejsze i najtrwalsze

obuwie najtaniej

można kupić w magazynie S. Rudzińskiego Ś-to Krzyska № 28.
Kamasze męskie z czarnego chromu zagranic. pasowe Mk. 46 milj.
Kamasze męskie z brązowego chromu zagran. pasowe „ 52 „
Pantofle męskie z lakieru zagranicznego pasowe „ 50 „
Pantofle męskie z brązowego chromu zagran. pasowe „ 48 „

NA RATY Ubiory męskie: palta, płaszcze wiosenne
Okrycia Damskie i kostjomy przyjmując obstalunki z najprzedniejszych materiałów krajowych i zagranicznych oraz płaszcze gumowe poleca
S. BIAŁER, Bielańska 9, sklep w podw. vis-a-vis bramy najnowsze fasony.

Baczność! Garnitury męskie, palta wiosenne, spodnie, alpagówki, w wielkim wyborze na składzie. Szyjemy na zamówienie z własnych i powierzchniowych materiałów o 50% taniej. Wykończenie solidne, fasony najmodniejsze. Wytwórnia Ubiorów Męskich Sipowski i Majewski Chmielna 49. Front II p. m. 5 (Narożny dom przy Dworcu Głównym).

Doktor Brams z Petersburga. Choroby weneryczne, skórne, piciowe. 9—315-8. Nowy-Swiat 46 m. 18. Niezależnym ustępstwo.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

Na gitarze, mandolinie, mandolince, dyoncellach, skrzypcach, wiolonczeli, lekcyj gry zasadniczej poważnie traktującym. Niecała 10—13. Z uczniami dobrze zaawansowanymi tworzą lekcje zbiorowe.

Płyty zgrane polecamy kupując lub zamieniamy na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmujemy się również do reparacji wszelkich Instrumentów muzycznych. Feigenbaum, Bielańska 1.

Potrzebne zdolne maszynistki do rękawiczek welnianych i nakładaczka. Pawia 24 m. 12.

PALTA, garnitury marynarkowe, ostatnie fasony, tylko w dobrych gatunkach i tanio poleca Chrześcijańska Wytwórnia Ubiorów Męskich Z. Kessel i S-ka Plac Mirowski 16 m. 7, 1-sze piętro front. Godnym zaufania dajemy żądany kredyt.

Męscy krawcy pierwszorzędni poszukiwani

Zgłaszać się:

D. Borodowski Długa 45, tel. 5-73.

Dr. med. Zofja Rostkowska skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99-29, 3-5.

OGŁOSZENIA UKROJONE.

A) NA RATY okrycia damskie, kostjomy i suknie, oraz różna manufakturę Nowolipki 16—17 (w podwórzu).

Mebie solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

NA RATY! Ceny gotówkowe

Ubiory, jesionki męskie i okrycia damskie.

Smocza i m. 28 róg Nowolipia, II p. Dojazd tramw. 0.

NA RATY na 4

Wykwintne ubiory męskie i okrycia damskie, dziecinne i konfekcja poleca firma

„Gwiazda” Hoża 23, sklep.

NA RATY!

na bardzo dogodnych warunkach

Bostony, gabardiny, szewioly, kamgarny, sukno oraz wielki wybór angielskich i zagranicznych materiałów damskich i męskich. Obrusy, franki, kapy i wszelkie białe materiały oraz DZIAŁ FUTRZANY

„Felspol” Marszałkowska № 95 m. 33 tel. 285-34

UWAGA. p.p. urzędnikom ustępstwo.

Na Raty — 30% taniej!
Wyprzedaż ubrań i palt męskich
Warszawski Dom Towarowy
MOKOTOWSKA 59, tel. 273-53

poleca: Materiały manufakturowe: gabardiny, bostony, szewioly, trycotiny, sukna, kamgarny i t. p.
Towary bielizniane: płótna, obrusy białe i kolorowe, prześcieradła, ręczniki i t. p.
Trykotaż: żakety, swetry, pończochy oraz gotową bieliznę damską.

Na raty i za gotówkę

Sprzedaj towarów manufakturowych i jedwabnych.

Jedwabie
Adamaszki
Podszewki
Satyny
Epongé
Kamgarny
Bostony
Zamsze
Veloury
Gabardiny

H. Lipszyc Ś-to Krzyska 2.

NA RATY. NA RATY.

Kto chce być elegancko i modnie ubrany niech wstąpi do

Magazynu Angielskiego

Elektoralna 20. Tel. 203-24,

gdzie dostanie na spłaty długoterminowe UBIORY MĘSKIE i DZIECIĘCE wykonane we własnej pracowni na miejscu według ostatniej mody.

Uwaga. Stałe na składzie wielki wybór materiałów zagranicznych i krajowych.

P.P. urzędnikom zamiejsc. dajemy za okazaniem legitymacji.

NA RATY. NA RATY.

Dzielny
elektro-mechanik

fachowiec na oświetlenia elektryczne przy samochodach może się zgłosić.

Reflektuje się tylko pierwszorzędna siła.

Behz — Reprezentacja, Poznań ul. Kantaka 1.

Warsztaty: ul. Bukowska 12.

20? 20? 20? 20? 20? 20?

UWAGA! 20 dni do świąt!!!

Nie zwlekajcie do ostatnich dni z zakupem tylko przychodźcie już do znanej firmy

„Tanio” Bagatela 15 (w podwórzu)

gdzie dostaniecie NA RATY za mniejszą zaliczkę

wszelkie materiały manufakturowe męskie i damskie najprzedniejszych gatunków. Płótno w sztukach, materiały bielizniane, gotową bieliznę, franki, kapy, obrusy kol. i t. p. UWAGA! Wykonujemy na zamówienia ubiory męskie i okrycia damskie z własnych materiałów.

NA RATY i za gotówkę

Obuwie wykwićtnie, ubrania męskie, okrycia damskie, bieliznę i t. p. poleca

f. „Centrozakup”

Karmelicka 13 m. 8, w podwórzu na prawo II piętro

telefon 502-27.

NA RATY Wykwintne okrycia i kostjomy damskie, ubiory i jesionki męskie

najtaniej w pracowni ZŁOTA 18 m. 29.